

Gra o „czarne złoto”. NSZZ „Solidarność” wobec skutków skrócenia czasu pracy w górnictwie węgla kamiennego (od sierpnia 1980 do maja 1981 r.)

1. Wprowadzenie

Tytułowa problematyka odnosi się do jednego z kluczowych aspektów polskiego kryzysu z lat 1980–1981, jakim było załamanie produkcyjne w górnictwie węgla kamiennego. Skutkowało ono zaostrzeniem niedoborów węglowych na rynku wewnętrznym, a przede wszystkim katastrofą eksportową, uznawaną przez niektórych badaczy za główne „koło zamachowe” procesów rozkładowych w gospodarce¹. O skali tendencji spadkowych w górnictwie węgla kamiennego, choć nie o samym ich zaistnieniu, przesądziły drastyczna redukcja wydobycia sobotniego oraz niemal całkowita likwidacja niedzielnego. Jedno i drugie sprokurowały porozumienia postrajkowe z sierpnia i września 1980 r., a ściślej zawarte w nich obietnice skrócenia czasu pracy. Górnicy mieli skorzystać na tym najbardziej i tak też – mimo prób przeciwdziałania – rzeczywiście się stało.

Konflikty o czas pracy to tylko jedno z pól wielopłaszczyznowej konfrontacji, jaką toczyły ze sobą obóz władzy i opozycyjna „Solidarność”. Stawką ostateczną nie była tu ani sytuacja gospodarcza, nawet jeśli pogarszała się w sposób bezprecedensowy, ani społeczna sprawiedliwość czy wspólnotowa godność, nawet jeśli dla tak wielu ich rewindykowanie stanowiło wartość naczelną, ale samo przetrwanie

¹ W. Kuczyński, *Katastrofa i przebudzenie (Polski problem gospodarczy w latach 1980–1981)*, w: idem, *Agonia systemu*, Warszawa 1996, s. 167–169. Autor niniejszego artykułu podziela pogląd W. Kuczyńskiego.

realnego socjalizmu w Polsce, czyli problem na wskroś polityczno-ustrojowy². Decydował o tym deficyt legitymizacji, na jaki cierpiały rządy PZPR, pochodzące z zewnętrznego nadania i nigdy niepotwierdzone w wolnych wyborach. Świadomość nieprawomocności reżimu stała w latach 1980–1981 w tle niemal każdej sprawy rozgrywanej przez „Solidarność”, często z góry przesądzając o kontestowaniu poczynań Biura Politycznego, Komitetu Centralnego, Rady Ministrów, Sejmu, sądów, prokuratury i innych struktur przeciwnika³. Ale z kolei ten, w pełni świadomy swego fundamentalnego niedostatku, oceniał inicjatywy i działania „Solidarności”, jak również wysuwał i realizował własne, w pierwszym rzędzie przez pryzmat obawy o tzw. imponderabilia socjalizmu. W rezultacie obie strony były skłonne w ostatecznym rachunku poświęcać motywacje i kalkulacje merytoryczne na ołtarzu polityki i preferencji ustrojowych, nawet jeśli ścierały się w sprawach literalnie odległych. Nie inaczej działo się w sporach o czas pracy oraz skutki produkcyjne i eksportowe wywołane jego skróceniem.

Celem artykułu jest zilustrowanie powyższego twierdzenia na przykładzie sytuacji w górnictwie węgla kamiennego. Gęstość wydarzeń z lat 1980–1981, jak również wielość i złożoność ich kontekstów, pozwoliła – wobec narzuconego limitu objętości tekstu – przedstawić wyłącznie stanowisko szeroko pojętego obozu „Solidarności” w kluczowym z punktu widzenia analizowanych kontrowersji okresie od sierpnia/września 1980 do maja 1981 r. Odniesienia do polityki władz partyjno-państwowych oraz wypadków późniejszych będą przywoływane tylko jako tło głównej warstwy wyводу.

2. Od węglowego *boomu* do katastrofy

Lata 70. XX w. to w gospodarce polskiej okres węglowego *boomu*. W 1970 r. wydobyto 140 mln t węgla kamiennego, w 1979 r. – 201 mln t, tj. o ponad 43% więcej. Przez całą dekadę roczne przyrosty wahały się w przedziale 5–10 mln t. Tak

² Zob. J.R. Sielezin, *Plaszczyzna konfrontacji politycznej między „Solidarnością” a władzą w latach 1980–1981*, Wrocław 2005, passim; A. Friszke, *Rewolucja Solidarności. 1980–1981*, Kraków 2014, passim. Przeciwnie twierdzenia próbował wywodzić np. Z. Stawrowski, *Solidarność znaczy więź. W kręgu myśli Józefa Tischnera i Jana Pawła II*, Kraków 2010, s. 108–109, 115–116.

³ Zob. K. Łabędź, *Koncepcje polityczne w prasie NSZZ „Solidarność” w latach 1980–1981*, Toruń 2003, s. 86, 101–102, 110–111, 121–122.

długotrwałej i – pomijając lata bezpośrednio powojenne – intensywnej tendencji wzrostowej nigdy wcześniej w PRL nie zanotowano⁴.

Wydobycie ciągnęły w górę dwie okoliczności. Po pierwsze, węgiel kamienny pozostawał niezmiennie najważniejszym surowcem energetycznym na rynku wewnętrznym, przy czym skalę potrzeb jeszcze podniosło gierkowskie przyspieszenie inwestycyjne. Po drugie, był podstawową pozycją w eksporcie, szczególnie do krajów kapitalistycznych, kupujących i płacących w latach 70. więcej i lepiej w związku z wysokimi cenami ropy naftowej⁵. Problem w tym, że oba uwarunkowania oddziaływały ze zmienną siłą. W miarę jak Polska zadłużała się zewnętrznie, a w bilansie płatniczym coraz bardziej ważyły odsetki i raty kapitałowe od zaciągniętych na Zachodzie kredytów, głównym motywem „pogoni za węglem” stawały się potrzeby eksportowe.

W 1975 r. cały polski eksport do tzw. drugiego obszaru płatniczego przyniósł około 4,1 mld dolarów, z czego obsługa zagranicznego długu zabrała 30%. W 1978 r. było to – odpowiednio – 5,5 mld dolarów i 79%, w 1979 r. – 6,3 mld dolarów i 92%⁶. A zatem w końcu dekady odsetki i raty pochłaniały już niemal wszystkie wpływy z eksportu dolarowego. Nienadążanie wpływów z eksportu za przyrostem bieżących zobowiązań wobec zachodnich wierzycieli to jedna z najważniejszych determinant spychających gospodarkę w fazę kryzysu.

W tej sytuacji eksport węgla kamiennego zyskiwał rangę bliską gospodarczej racji stanu. Nie tyle przez wzgląd na niemałe korzyści finansowe, w 1979 r. wynoszące około 1,5 mld dol. (18% przychodów dewizowych w walutach wymiennalnych)⁷, ile inne swoje właściwości. Sprzedaż węgla za granicę odznaczała się bardzo niską importochłonnością, pozwalała zwrotnie uzyskiwać od kontraktowych partnerów preferencyjne kredyty finansowe (na zasadzie umów „węgiel za kredyt”), wreszcie – *last but not least* – bywała często realizowana bezpośrednio za gotówkę i to płatną natychmiast⁸. Znikomość tzw. wsadu importowego oraz

⁴ *Rocznik Statystyczny 1981*, Warszawa 1982, s. XXXVI–XXXVII (tabl. I).

⁵ *Ibidem*, s. L. III (tabl. 2), s. 410 (tabl. 6/569), s. 412–413 (tabl. 8/571); D. Jarosz, *Węgiel jako „waluta” w rozliczeniach finansowych Polski z Zachodem po 1945 roku*, w: *Między stabilizacją a ekspansją. System finansowy w służbie modernizacji (z warsztatów badawczych historyków gospodarczych)*, red. J. Łazor, W. Morawski, Wrocław 2014, s. 180, 191, 195.

⁶ A. Friszke, *Rewolucja Solidarności...*, op.cit., s. 433. Por. S. Jędrzychowski, *Zadłużenie Polski w krajach kapitalistycznych*, Warszawa 1982, s. 153 (tabl. 11); W. Rydygier, *Pułapka zadłużenia*, w: *U źródeł polskiego kryzysu. Społeczno – ekonomiczne uwarunkowania rozwoju gospodarczego Polski w latach osiemdziesiątych*, red. A. Müller, Warszawa 1985, s. 252 (tab. 13).

⁷ Szacunek za: W. Kuczyński, *Katastrofa i przebudzenie...*, op.cit., s. 167–168, 178 (przyj. 30).

⁸ D. Jarosz, *Węgiel jako „waluta”...*, op.cit., s. 191–193, 195; W. Kuczyński, *Katastrofa i przebudzenie...*, op.cit., s. 169.

zdolność przyciągania krótkoterminowych kredytów i szybkich płatności w walutach wymiennalnych – to jedyne takie połączenie w PRL-owskim eksporcie.

O węglu kamiennym znowu mówiło się jako o „czarnym złocie”, a jego wywóz na rynki zachodnie, liczony w t, aż o 58% przekraczał w ostatnim roku dekady wynik z 1970 r.⁹ Było to o 15 punktów procentowych więcej niż w analogicznym rachunku dla krajowego wydobycia. W rezultacie Polska ugruntowała pozycję pierwszego eksportera węgla w Europie, a w 1978 r. nawet przewodziła listom światowym (w ujęciu *per capita*). Najwięcej sprzedawano go do Francji, poważne ilości importowały Finlandia, Dania i Włochy, a w dalszej kolejności RFN, Holandia i Irlandia¹⁰. Priorytet eksportowy miał jednak również swoją cenę; między innymi z jego powodu na rynku wewnętrznym, mimo rosnącego wydobycia, zaczęły pojawiać się węglowe deficyty.

Wywóz węgla kamiennego do strefy wolnodewizowej oczywiście nie mógł uratować polskiej gospodarki. Analitycy CIA szacowali, że w 1980 r. Warszawa będzie musiała spłacić z tytułu zadłużenia zewnętrznego ponad 8 mld dolarów, w roku następnym zaś – 4,2 mld¹¹. Eksport „czarnego złota” nie był w stanie zapewnić takich środków. Mógł jednak zauważalnie złagodzić nadchodzące wyzwania płatnicze i spowolnić przyrost zadłużenia. W maju i czerwcu 1980 r., wobec zamykania się dostępu do krótkoterminowych kredytów zachodnich oraz pochłaniania bieżących wpływów dolarowych przez obsługę zadłużenia, rząd Edwarda Babiucha przygotowywał drastyczną rewizję planu eksportu do drugiego obszaru płatniczego: wzrost w skali całego roku nie o 10, ale 24% (w cenach bieżących)¹². We wrześniu, gdy tworzyła się już „Solidarność”, wicepremier i szef Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, Henryk Kisiel, zapewniał, że: „Polacy będą płuć krwią, ale długi swoje będą spłacali z dokładnością szwaj-

⁹ W przypadku eksportu do bloku wschodniego różnica *in plus* między 1979 i 1970 r. wyniosła niespełna 22%. Przeliczenia za: D. Jarosz, *Węgiel jako „waluta”...*, op.cit., s. 183 (tab. 3). Ibidem o pochodzeniu określenia „czarne złoto” (s. 179–180).

¹⁰ Ibidem, s. 181, 183 (tab. 3), 192.

¹¹ Podaję za: A. Friszke, *Rewolucja Solidarności...*, op.cit., s. 433. Szacunek pochodzi z 1979 r. Zbliżone wyliczenia polskiego ministra finansów, Henryka Kisiel, z sierpnia tego samego roku zob. *Protokół nr 8 z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR 3 czerwca 1980 r.*, w: *Tajne dokumenty Biura Politycznego. PZPR a „Solidarność” 1980–1981*, oprac. Z. Włodek, Londyn 1992, s. 9.

¹² Por. *Protokół nr 8...*, op.cit., s. 8, 12–13; J. Łazor, *Polityka gospodarcza rządu Edwarda Babiucha w świetle dokumentów Biura Politycznego*, „Kwartalnik Kolegium Ekonomiczno-Społecznego. Studia i Prace” 2010, nr 2, s. 227; idem, *Polityka rządu Edwarda Babiucha jako próba przywrócenia równowagi gospodarczej*, „Kwartalnik Kolegium Ekonomiczno-Społecznego. Studia i Prace” 2011, nr 3, s. 163–164.

carskiego zegarka”¹³. Jeszcze w październiku nowy premier, Józef Pińkowski, szanse na oddłużenie kraju upatrywał w ożywieniu gospodarczym osiągniętym na drodze „wielkiego eksportu”¹⁴. Wszystko to brzmiało nierealistyczne, ale bez stawki na co najmniej utrzymanie, a najlepiej wzrost produkcji i eksportu węgla kamiennego nie dawałoby się nawet pomyśleć.

W rzeczywistości branża ta napotykała już wówczas na poważne bariery rozwojowe. Najwięcej kopalń działało tradycyjnie na obszarze Zagłębia Górnośląskiego, w kilku umownych rejonach węglowych – bytomskim, jastrzębskim, katowickim, rybnickim i zabrzańskim. Spore skupiska kopalń występowały w Zagłębiu Dąbrowskim i Zagłębiu Jaworznicko-Mikołowskim (dawniej zwanym Krakowskim), wyraźnie mniejsze w Zagłębiu Wałbrzyskim na Dolnym Śląsku. Znaczna liczba polskich kopalń była przestarzała, a oddanie do użytku po 1970 r. kilku nowych zasadniczo nie zmieniło sytuacji¹⁵.

W pierwszej połowie dekady gierkowskiej powiększanie wydobycia wiązało się głównie z efektami inwestycji i modernizacji z lat 60. Po 1975 r. produktywność kopalń poprawiała się wolniej¹⁶, a wydobycie podnoszono przede wszystkim dzięki wydłużaniu czasu pracy górników. Stosowano tu szeroki wachlarz środków. Od godzin nadliczbowych w dni robocze, głównie w postaci tzw. rolek, realizowanych między końcem jednej a początkiem drugiej zmiany. Przez pracę w niedziele, zarówno tzw. planowe, z góry zapowiedziane, jak i tzw. apelowe, organizowane *ad hoc*. Po wprowadzaniu od 1976 r. tzw. system czterobrygadowy, zapewniający całodobowe wydobycie przez wszystkie dni tygodnia¹⁷.

Szczególne duże znaczenie miało zatrudnienie niedzielne. Liczba niedziel planowych urosła w drugiej połowie lat 70. z czterech do ośmiu w roku, niedzieli apelowych ogłaszano jeszcze więcej. Teoretycznie dobrowolne, w praktyce były trudne do uniknięcia; już to z powodu zagrożenia sankcjami (od utraty premii po zwolnienie z pracy), już to ze względu na atrakcyjne 100% dodatki

¹³ S. Grużewski, *W poszukiwaniu innego rozwiązania*, „Handel Zagraniczny” 1982, nr 10 (za: L.J. Jasiński, *Bliżej centrum czy na peryferiach? Polskie kontakty gospodarcze z zagranicą w XX wieku*, Warszawa 2011, s. 263).

¹⁴ *Protokół nr 39 z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR 21 października 1980 r.*, w: *Tajne dokumenty...*, op.cit., s. 146.

¹⁵ Żadnych efektów póki co nie przyniosła bardzo mocno propagowana w latach 70. budowa Lubelskiego Zagłębia Węglowego. Utopiono tam znaczne środki finansowe, ale pierwszą ścianę wydobywczą uruchomiono dopiero w listopadzie 1982 r. (w kopalni Bogdanka w Łęcznej).

¹⁶ *Rocznik Statystyczny 1981*, op.cit., s. 269 (tabl. 47/313).

¹⁷ Por. J. Jurkiewicz, „*Zdobyc socjalna*”, czyli o eksperymencie z czterobrygadowym systemem pracy w górnictwie polskim, „Górniki Polski. Zeszyty Naukowe Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu” 2007, nr 1, s. 97–100.

do zwykłej dniówki. Nic dziwnego, że niedziele pracujące stopniowo stały się niepisaną normą, ograniczając zwyczajowe dla tego dnia konserwacje, naprawy i remonty. Teraz ich kosztem nadganiało dawniejsze i bieżące zaległości w wykonaniu planów. Nieomyślnym tego sygnałem były spiętrzenia roboczych niedziel w pierwszym i czwartym kwartale każdego roku¹⁸. Coraz częściej też kopalnie prowadziły wydobywanie w święta państwowe i kościelne. W 1976 r. urobek niedzielny i świąteczny wyniósł 11 mln t węgla, co stanowiło jedną trzecią przeciętnego fedrunku dziennego (ze zwykłych dni tygodnia, łącznie z sobotami)¹⁹. A było to zanim praca niedzielna osiągnęła ilościowe apogeum.

System czterobrygadowy polegał na podziale górników na cztery zespoły, z których danej doby trzy pracowały kolejno po osiem godzin, a czwarty miał wolne. Przy tym każdy z zespołów zjeżdżał na swoje zmiany przez sześć dni z rzędu, a potem korzystał z dwóch dób odpoczynku. Przerwy w pracy przypadły więc w różnych dniach tygodnia i godzinach, siłą rzeczy zamazując świąteczny charakter niedziel i powodując częste mijanie się górników z domownikami. Do sierpnia 1980 r. systemem czterobrygadowym objęto 29 z 66 działających kopalń węgla kamiennego²⁰.

Była to praktyka bardzo krytykowana, tak z ekonomicznego, jak i społecznego punktu widzenia. Nadmierna, a nawet rabunkowa eksploatacja maszyn, urządzeń i złóż, w połączeniu z pozyskiwaniem węgla na tzw. zawał, sięganiem do coraz głębszych i trudniejszych pokładów oraz minimalizowaniem prac zabezpieczających i naprawczo-remontowych, sprzyjała podziemnym i naziemnym szkodom górniczym, marnotrawstwu i stratom w jakości urobku oraz licznym awariom i wypadkom²¹. Za syntetyczną ilustrację ówczesnego stanu rzeczy uchodził przecicznik: jedna ofiara śmiertelna na każdy kolejny mln t węgla kamiennego²². W szerszym wymiarze systemowi czterobrygadowemu przypisywano niszczenie tradycyjnej śląskiej obyczajowości z jej wielopokoleniowymi więzami rodzinnymi, rozdziałem społecznych ról małżonków, niedzielnymi praktykami religijnymi.

¹⁸ J. Kopeć, „Czarne soboty”, „Tygodnik Solidarność” 1981, nr 7, s. 9.

¹⁹ Przeliczenie własne na podstawie: J. Jurkiewicz, „Zdobyc socjalna”..., op.cit., s. 98; *Rocznik Statystyczny 1981*, op.cit., s. XXXVII (tabl. 1).

²⁰ J. Jurkiewicz, „Zdobyc socjalna”..., op.cit., s. 100–101, 103–104, 106–107.

²¹ *Kryzys gospodarki polskiej. Przyczynek do analizy*, oprac. W. Bojarski i in., Warszawa 1981, s. 35–37.

²² J. Dzieciołowski, *Mimo wszystko król węgla*, „Życie Gospodarcze” 1980, nr 48, s. 8; „Patrzę na temat może nie tyle jako działacz, a jako profesor...” (Rozmowa z T. Pyką przeprowadzona w dniu 1 czerwca 1981 przez zespół pod przewodnictwem T. Fiszbacha), w: *Protokoły tzw. Komisji Grabskiego. Tajne dokumenty PZPR*, przyg. i wstęp G. Pomian, b.m.w, 1987, s. 57.

Burzyli się nie tylko sami górnicy, ale również ich pracujące w zwykłym trybie żony, często niewidzące mężów całymi tygodniami. Najbardziej zdeklarowanym wrogiem systemu czterobrygadowego był Kościół katolicki²³.

Mimo ujawniających się barier ekonomicznych i społecznych, obóz władzy nie zamierzał zmieniać polityki wobec górnictwa węgla kamiennego. Determinacja do utrzymania dotychczasowej linii postępowania uwidaczniała się między innymi w wiązaniu spodziewanego powiększenia wydobycia i eksportu w 1980 r. z dalszym wydłużaniem przeciętnego czasu pracy górników, nawet do 6,5 dnia w tygodniu na jednego zatrudnionego²⁴.

Kalkulacje te zostały szybko przekreślone przez porozumienia sierpniowo-wrzesniowe, zobowiązujące rządzących do zmniejszenia liczby dni roboczych, najradykałniej w górnictwie węgla kamiennego, bardziej umiarkowanie w innych branżach i zawodach. Co więcej, powołano do życia „Solidarność”, potężny ruch społeczny o cechach antysystemowej opozycji politycznej, traktujący uzgodnienia o redukcji czasu pracy jako jedne z ważniejszych oraz potencjalnie zdolny do narzucenia ich rozszerzonej interpretacji. Władze partyjno-państwowe nie były w stanie z całej sprawy trwale się wyplątać, mogły jednak próbować reinterpretować zapisy porozumień, a ponadto spowolniać i zawęźać działania realizacyjne, osłabiać ich negatywne następstwa itd.

Takie właśnie próby wywołały na przełomie lat 1980 i 1981 bardzo poważny konflikt z „Solidarnością”. Przyłgnęła do niego nazwa „sporu o wolne soboty”, mimo że w kluczowym przypadku górnictwa chodziło także o zniesienie pracy niedzielnej i systemu czterobrygadowego. Ostatecznie w końcu stycznia wynegocjowano kompromis, odnoszący się wyłącznie do 1981 r. Gwarantował on wszystkie wolne soboty i 40-godzinny tydzień pracy w górnictwie węgla kamiennego (czyli bez systemu czterobrygadowego i dniówek niedzielnych) oraz trzy wolne soboty przy czwartej pracującej i 42-godzinny tydzień pracy dla reszty zatrudnionych²⁵. Normy tygodniowego czasu pracy traktowano jako ramowe, dopuszczając pewne niewielkie odstępstwa.

²³ T. Kurpierz, J. Neja, „Solidarność” śląsko – dąbrowska 1980–1981. Szkic do monografii i dokumenty własne, Katowice 2012, s. 36–38; *Socjologiczne aspekty wprowadzania czterobrygadowego systemu pracy w górnictwie węgla kamiennego. Raport z badań wykonanych w 1979 r. dla Katowickiego Zjednoczenia Przemysłu Węgla Kamiennego przez pracowników Zakładu Socjologii Pracy i Organizacji*, red. W. Jacher, Katowice 1981, s. 39–45, 64–69, 123–126, 163–181, 186–188, 192–201.

²⁴ Zob. *Gospodarka i polityka gospodarcza w 1981 roku*, w: *Rozwój sytuacji i polityki gospodarczej w Polsce w latach 1981–1984*, red. W. Rydygier i in., Warszawa 1985, s. 9.

²⁵ Zob. *1981 styczeń 30, Warszawa – Komunikat PAP o rozmowach premiera z przedstawicielami Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” uzgodniony przez strony (fragmenty)*,

Porozumienia sierpniowo-wrześniowe zmieniły także ogólny kontekst sytuacyjny, określający dostępne pola wyboru w polityce gospodarczej. Instytucjonalizacja opozycji w „Solidarność”, zaostrzenie deficytu legitymizacji po stronie obozu władzy, fala rewindykacji płacowych i socjalnych przy narastających niedoborach towarowych – wszystko to kazało władzom godzić orientację eksportową z potrzebami krajowymi. W analizowanym przypadku węgla kamiennego doszło nawet do odwrócenia preferencji: wywóz za granicę, dotąd traktowany priorytetowo, stał się celem drugoplanowym.

Reorientacja wynikała z coraz poważniejszych niedoborów węglowych na rynku wewnętrznym. W połowie października 1980 r. były one tak dotkliwe, że Andrzej Żabiński, szef katowickiego KW PZPR, proponował, „aby w bliskim czasie rozpatrzyć sprawę r a c j o n o w a n i a w ę g l a” [rozstrzelony druk w oryginale – J.L.]²⁶. W tej sytuacji postanowiono chronić poziom dostaw węgla dla energetyki, rolnictwa i przemysłu spożywczego kosztem sprzedaży na Zachód. Tak stawał sprawę nowy pierwszy sekretarz KC PZPR, Stanisław Kania, podobnie myślało wielu członków Biura Politycznego i administracji centralnej²⁷. W rezultacie na koniec 1980 r. wydobycie węgla kamiennego zmniejszyło się o 4%, podczas gdy eksport o 25%. Tendencja spadkowa zaczęła się więc jeszcze przed przyznaniem górnikom wszystkich wolnych sobót, zniesieniem fedrunków niedzielnych i rezygnacją z czterobrygadówki. Za pikowanie obu pozycji w roku następnym odpowiadało już przede wszystkim skrócenie czasu pracy. Ostatecznie w ciągu 1981 r. wydobycie węgla obniżyło się – w stosunku do roku poprzedniego (kryzysowego) – o dalsze 15,5%, a sprzedaż za granicę aż o 51% (tabela 1).

Tak wielka redukcja wywozu oznaczała katastrofę płatniczą. Eksport węgla, który w 1979 r. przyniósł jeszcze około 1,5 mld dolarów, a w latach kolejnych miał – wedle pierwotnych założeń – jeszcze wzrosnąć, w rzeczywistości w 1980 r. zapewnił 1,1 mld, w 1981 r. zaś – tylko 0,5 mld dol.²⁸ Tymczasem bezwzględnie

w: *Sprawy gospodarcze...*, op.cit., s. 193–194; 1981 styczeń 30, Warszawa – Informacja o rozmowach przedstawicieli Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” z delegacją rządową pod przewodnictwem premiera Józefa Pińkowskiego 30 stycznia 1981 r. (fragmenty), w: ibidem, s. 191–192.

²⁶ *Protokół nr 37 z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR 14 października 1980 r.*, w: *Tajne dokumenty...*, op.cit., s. 128.

²⁷ Por. *Protokół nr 32 z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR 17 września 1980 r.*, w: ibidem, s. 102; *Protokół nr 39...*, op.cit., s. 141; *Protokół nr 57 z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR 23 grudnia 1980 r.*, w: ibidem, s. 217, 220.

²⁸ Obliczenia na podstawie Tabeli 1 i *Rocznika Statystycznego 1983* (Warszawa 1983, s. 170 i 334).

potrzebne gospodarce wpływy dolarowe z tego tytułu szacowano w obozie władzy na około 3 mld dol.²⁹

Tabela 1. Bilans węgla kamiennego 1979–1981 – wybrane pozycje (mln t)

Wyszczególnienie	1979	1980	1981	1979 = 100	
				1980	1981
Przychód (wydobycie, brykiety, import)	203,5	195,7	165,6	96,1	81,3
Wydobycie	201,0	193,1	163,0	96,0	81,0
Przerób na energię elektryczną i ciepłą	86,7	96,1	86,7	110,8	100,0
Zużycie przez ludność miejską i wiejską	24,6	26,8	24,6	108,9	100,0
Eksport	41,4	31,0	15,1	74,8	36,4
Zapasy końcowe	5,3	0,8	0,4	15,0	7,5

Źródło: W. Kuczyński, *Katastrofa i przebudzenie (Polski problem gospodarczy w latach 1980–1981)*, w: idem, *Agonia systemu*, Warszawa 1996, s. 167.

Należy podkreślić, że skrócenie czasu pracy w górnictwie węglowym uzasadniały względy socjalne i społeczne, a na dłuższą metę także ekonomiczne (racjonalizacja wydobycia itp.). Wszakże krótkookresowo skutki były druzgocące. Dla wyników produkcyjnych w górnictwie długość czasu pracy miała nieporównanie większe znaczenie niż w przemyśle przetwórczym, gdzie już przed 1980 r. zdarzały się liczne przestoje³⁰. W kopalniach węgla kamiennego przestojów nie znano, a wręcz przeciwnie, „goniono” za nadgodzinami i roboczymi niedzielami. Teraz tracono zarówno urobek sobotni, jak i cały nadliczbowy. Dodatkowo likwidacja systemu czterobrygadowego przekreślała ciągłość eksploatacji złóż.

Katastrofa w górnictwie węgla kamiennego to nie jedyna przyczyna zaostrzenia się kryzysu gospodarczego w ciągu 1981 r. Odegrała jednak w tym procesie rolę najważniejszego czynnika sprawczego. Węgiel był bowiem ostatnim szansem obrony, za którym gospodarka rozsypywała się na podobieństwo upadających kostek domina. Świadomość kluczowego znaczenia, jakie w tym kontekście miał węgiel kamienny, była udziałem także „Solidarności”³¹. Powody, dla których nie wypracowała ona, na własną rękę bądź we współpracy z obozem władzy,

²⁹ „Patrzę na temat...”, op.cit., s. 57.

³⁰ Niektórzy przedstawiciele władz jeszcze przed porozumieniami sierpniowo-wrześniowymi sugerowali, że z powodu licznych przestojów w gospodarce powinno się rozważyć szybkie wprowadzenie wszystkich wolnych sobót. *Protokół nr 27 z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR 4 listopada 1980 r.*, w: *Tajne dokumenty...*, op.cit., s. 80.

³¹ Zob. np. *Kryzys gospodarki...*, op.cit., s. 29, 37, 49–50

rozwiązań skutecznie chroniących produkcję i eksport „czarnego złota”, zostaną zanalizowane poniżej.

3. Struktura „Solidarności” a sprawy górnicze

Jedną z najważniejszych cech „Solidarności” był swoisty pluralizm organizacyjny. Opierała się ona, jak wiadomo, na strukturze terytorialnej, budowanej od szczebla zakładowego po ogólnopolski, która jednak nie zawsze prezentowała się klarownie i rozłącznie, nie wspominając o stałości. Równolegle powstawały sekcje branżowe i zawodowe, poziome sieci międzyzakładowe, instytucje afiliowane i stowarzyszone, rozmaite fora obywatelskie i wiele innych struktur. Część wpisywała się w literę statutu, inne istniały nieformalnie, ale również aspirowały do roli organów Związku.

Instruktywnego przykładu solidarnościowego pluralizmu dostarcza materia spraw górniczych. Rozgrywało ją bowiem – z różną intensywnością – wyjątkowo dużo podmiotów. Po pierwsze, organy szczebla centralnego, czyli Krajowa Komisja Porozumiewawcza i jej następczyni Komisja Krajowa, Lech Wałęsa jako ich przewodniczący, prezydium KKP i KK, kolejni rzecznicy prasowi oraz okresowo Krajowy Zjazd Delegatów. Po drugie, zainteresowane górnictwem regiony, podregiony i inne jednostki terytorialne „Solidarności”, a ściślej ich zarządy, szefowie i prezydium tych zarządów, walne zjazdy, zebrania delegatów, ośrodki eksperckie. Po trzecie, porozumienia komisji zakładowych sektora górniczego, z najważniejszym – Sekcją Górnictwa NSZZ „Solidarność”, z jej Krajową Komisją Koordynacyjną, prezydium, przewodniczącym i periodycznymi spotkaniami delegatów kopalń. Po czwarte, niektóre pojedyncze komisje zakładowe, potrafiące wybić się ponad szczebel kopalniany. Po piąte, upoważnione bądź samorzwańcze grupy negocjacyjne wraz z ekspertami, działające na poziomie krajowym, regionalnym i zakładowym, czasem też indywidualni negocjatorzy i eksperci. Powyższej liście brakuje trochę do kompletności, ale daje ona wyobrażenie o możliwych problemach kompetencyjnych, różnicach interesów i kolizjach decyzyjnych.

Formalnego usytuowania centralnych organów „Solidarności”, jak również ich roli w polityce gospodarczej Związku, jako dość oczywistych, w tym miejscu nie omawiam³². Należy za to odnotować, że decyzjami KKP, KK, ich prezydium bądź przewodniczącego L. Wałęsy powoływano okresowo specjalnych

³² Zob. J. Luszniwicz, A. Zawistowski, *Wstęp*, w: *Sprawy gospodarcze...*, op.cit., s. 30–33.

pełnomocników do negocjowania problemów górnictwa. W początkach lutego 1981 r. w takie uprawnienia wyposażono trzech członków KKP z rejonów górniczych, Andrzeja Cierniewskiego, Tadeusza Jedynaka i Jerzego Szulca, oraz eksperta Ośrodka Prac Społeczno-Zawodowych przy KKP, Ryszarda Bugaja³³. W końcu tego miesiąca – szefa regionu Mazowsze, Zbigniewa Bujaka i ponownie T. Jedynaka³⁴. Pod koniec kwietnia – A. Cierniewskiego i T. Jedynaka, a ponadto Andrzeja Gwiadzę, wiceprzewodniczącego KKP³⁵. Miesiąc później do owej trójki dokooptowano znowu J. Szulca³⁶. We wrześniu zrezygnowano z kolegalności, wyznaczając jako jedynego pełnomocnika T. Jedynaka³⁷. Po zjeździe krajowym zastąpił go członek Prezydium KK, Józef Patyna³⁸.

Wyjaśnienia wymaga skomplikowany i rozdrobniony układ organizacyjny „Solidarności” istniejący przez dłuższy czas na terenie Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego³⁹. W punkcie wyjścia doliczyć się tam można aż sześciu międzyzakładowych ośrodków o większych bądź mniejszych ambicjach inicjująco-koordynujących. Posługując się sztydami komisji robotniczej, komisji założycielskiej, komitetu założycielskiego bądź komitetu związkowego, funkcjonowały one w Jastrzębiu-Zdroju, Katowicach (pierwotnie w Dąbrowie Górniczej), Bytomiu, Tychach, Tarnowskich Górach i Siemianowicach Śląskich.

³³ *Spór o wolne soboty w górnictwie*, „AS” 1981, nr 2, s. 13; *Nadzwyczajne posiedzenie KKP – Gdańsk, gmach Politechniki*, „AS” 1981, nr 3, s. VII. W KKP A. Cierniewski reprezentował MKZ Bytom, T. Jedynak (wybrany równocześnie do Tymczasowego Prezydium KKP) – MKR Jastrzębie-Zdrój, a J. Szulc – MKZ Wałbrzych. Zob. *Andrzej Cierniewski – członek KKP*, w: *Who's who. What's what in Solidarność. Leksykon związkowy*, red. A. Dorniak, M. Terlecki, T. Wołek, Gdańsk 1981 [bez paginacji]; Z. Płużańska, *Tadeusz Jedynak*, w: *Opozycja w PRL. Słownik biograficzny 1956–89*, t. III, red. J. Skórzyński, P. Sowiński, M. Śtrasz, Warszawa 2006, s. 121–123; A. Klarman, *Jerzy Władysław Szulc*, www.encyklopedia-solidarnosci.pl (6.11.2015). Domniemane związki A. Cierniewskiego z SB kompetentnie komentuje A. Friszke, *Rewolucja Solidarności...*, op.cit., s. 255–256 (przyj. 55), 307, 309–310, 609.

³⁴ *Rozmowy z wicepremierem Jedynakiem*, „AS” 1981, nr 4, s. 109. Z. Bujak również był członkiem Tymczasowego Prezydium KKP.

³⁵ *1981 kwiecień 23 – Uchwała Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność w sprawach górnictwa*, w: *Sprawy gospodarcze...*, op.cit., s. 296.

³⁶ *Oświadczenie Prezydium KKP, Gdańsk 26 maja 81 r.*, „AS” 1981, nr 18, 301.

³⁷ *Prezydium KKP*, oprac. S. Blumsztajn, „AS” 1981, nr 39, s. 101.

³⁸ *Prezydium KK – Gdańsk, 21 października 1981 r.*, oprac. J. Stasińska, „AS” 1981, nr 46, s. 101. Na temat J. Patyny zob. *Relacja Józefa Patyny*, oprac. H. Żwirska, www.encyklopedia-solidarnosci.pl (16.01.2016).

³⁹ Sytuację w tym względzie przedstawiam na podstawie: T. Kurpierz, J. Neja, *„Solidarność” śląsko-dąbrowska...*, op.cit., s. 65–66, 72–74, 77–79, 92–96, 99, 101–102, 112, 121, 125–126, 129, 132–134, 152–156.

Największe z tych ośrodków, jastrzębska Międzyzakładowa Komisja Robotnicza oraz katowicki Międzyzakładowy Komitet Założycielski, zbudowały swój kapitał na przeprowadzeniu wielkim strajkom robotniczym i wynegocjowaniu z delegacjami rządowymi kanonicznych porozumień dla – odpowiednio – branży górniczej i hutniczej. Obie struktury zachowały siłę przyciągającą również w okresie postrajkowym. MKR Jastrzębie-Zdrój w apogeum swych wpływów w kwietniu 1981 r. zrzeszała ponad 700 komisji zakładowych „Solidarności”, w tym wiele spoza Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego oraz niezwiązanych z przemysłem wydobywczym. Jeszcze szybciej pęczniał MKZ Katowice. Pod koniec lutego wchodziło doń ponad 1 tys. komisji zakładowych o bardzo różnych specjalnościach zawodowych (łącznie z górniczymi) i usytuowaniach terytorialnych.

Doświadczenie międzyzakładowego strajku, wprawdzie o znacznie mniejszej skali, oraz porozumienie z delegacją rządową, stały też za Międzyzakładową Komisją Związkową w Bytomiu. W połowie stycznia skupiała około 250 komisji „Solidarności”, reprezentujących głównie kopalnie i zakłady przemysłu węglowego. Węższy zasięg miały powstałe nieco później Międzyzakładowa Komisja Założycielska w Tychach, Międzyzakładowa Komisja Związkowa w Tarnowskich Górach oraz efemeryczna Międzyzakładowa Komisja Założycielska w Siemianowicach Śląskich. Wszystkie trzy czerpały z niedawnej przeszłości strajkowej, ale już nie z autorytetu sygnatariuszy porozumień z komisjami rządowymi. Tarnowiecki MKZ potrafił jednak na przykład na pewien czas uzyskać dla obszaru swego działania status podregionu „Solidarności”.

O wyższej randze ośrodków jastrzębskiego, katowickiego i bytomskiego świadczyło również ustanowienie związkowo-rządowych komisji mieszanych do monitorowania realizacji strajkowych porozumień. Najmniej wspólnego z problemami górnictwa, ze względu na hutniczy rodowód, miała komisja mieszana do spraw porozumienia katowickiego. Inaczej było w przypadku komisji mieszanych zajmujących się porozumieniami z Jastrzębia-Zdroju i Bytomia, wyrosłymi ze strajków górniczych. Reprezentanci „Solidarności” w obu komisjach, oprócz angażowania się w ich prace, występowali także na forach zewnętrznych, na przykład bezpośrednio rokując w Ministerstwie Górnictwa. Komisje mieszane jastrzębska i bytomska działały jednak niedługo, bo tylko do marca 1981 r.

Przewyciężenie rozdrobnienia organizacyjnego na obszarach górniczych nie było sprawą prostą. W jakiejś mierze stanowiło ono stan naturalny, odzwierciedlający specyfikę ziem, na których miało miejsce. Brak wyraźnego centrum, tradycyjny antagonizm Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego, mnogość względnie równoważnych ośrodków miejsko-przemysłowych, stosunkowo duże odległości,

zatory komunikacyjne, wreszcie rozproszenie, dezintegracja i fluktuacja społeczności robotniczych⁴⁰ – wszystko to nie ułatwiało przejścia z poziomu kontaktów i współpracy do zjednoczenia w jeden region „Solidarność”. Wysiłki czynione w tym kierunku długo nie przynosiły rezultatów. Fiaskiem zakończyły się między innymi próby utworzenia Regionu Śląska i Zagłębia, podejmowane w styczniu i lutym 1981 r. Zjednoczenie udało się skutecznie przeprowadzić dopiero w lipcu pod lekko zmodyfikowanym szyldem Regionu Śląsko-Dąbrowskiego⁴¹.

Długotrwałe różnicowanie struktur „Solidarność” na Górnym Śląsku i Zagłębiu Dąbrowskim sprzyjało wewnętrznym konfliktom, międzywojewódzkie bazy członkowskie MKR Jastrzębie-Zdrój i MKZ Katowice zaś przenoszeniu sporów na szerszą płaszczyznę terytorialną. Jastrzębska MKR początkowo zresztą odgrywała w obrębie Związku rolę mocno dwuznaczną, czasem wręcz noszącą znamiona rozbijackiej⁴². Istotę problemu celnie oddał pod koniec 1980 r. lider katowickiego MKZ, Andrzej Rozpłochowski: „Jastrzębie z nami nie rozmawia, a z partią – tak”. A sekretarz MKZ, Kazimierz Świtoń, uzupełniał: „oni chcą przejąć kontrolę nad całym Śląskiem”⁴³. Kłopoty z MKR Jastrzębie-Zdrój skończyły się w styczniu 1981 r. wraz z rezygnacją pierwszego przewodniczącego, Jarosława Sienkiewicza, oraz odejściem z kierownictwa osób z nim związanych⁴⁴. Stworzyło to automatycznie lepszą perspektywę dla integracji regionalnej.

⁴⁰ Zob. *Kompleks śląski*, Kraków 1984, s. 16–17, 19–21.

⁴¹ T. Kurpierz, J. Neja, „Solidarność” śląsko-dąbrowska..., op.cit., s. 75–76, 86, 103–104, 122–125, 151–153, 158–161; *Zjednoczenie regionalne Związku*, „AS” 1981, nr 4, s. 106.

⁴² Zob. *Konstytucyjne, niezależne, światopoglądowo otwarte. Referat programowy MKR – KZ NSZZ „Solidarność” Jastrzębie*, „Nasza Solidarność” 1980, nr 4, s. 3–8; *Solidarność Jastrzębie o sobie. Działania, zamierzenia, dążenia*, „Dziennik Zachodni”, 6 listopada 1980 [za: T. Kurpierz, J. Neja, „Solidarność” śląsko-dąbrowska..., op.cit., s. 235–242]. Separatystyczne ambicje MKR Jastrzębie-Zdrój próbowały oczywiście wykorzystywać władze. *Protokół nr 43 z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR 4 listopada 1980 r.*, w: *Tajne dokumenty...*, op.cit., s. 158; *Protokół nr 56 z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR 16 grudnia 1980 r.*, w: ibidem, s. 196.

⁴³ „Wyrażamy wolę naszych członków”. *Z działaczami Międzyzakładowej Komisji Założycielskiej „Solidarność” w Katowicach, przewodniczącym Andrzejem Rozpłochowskim, sekretarzem Kazimierzem Świtoniem, przewodniczącym MKZ Bytom Andrzejem Cierniewskim, MKZ Siemianowice – Zbiorniewem Jobanowiczem, Longinem Osiniem i przewodniczącym MKZ Tychy, Leszkiem Waliszewskim, rozmawiają Jerzy Loch, Daniel Passent, Andrzej Krzysztof Wróblewski*, „Polityka” 1980, nr 52, s. 5. Por. A. Rozpłochowski, *Postawię ci szubienicę... NSZZ „Solidarność” MKZ Katowice 1980–1981. Wspomnienia*, t. 1, Katowice 2011, s. 64–65, 80–83, 99; Z. Zwoźniak, Kazimierz Świtoń, w: *Opozycja w PRL. Słownik biograficzny 1956–89*, t. I, red. J. Skórzyński, P. Sowiński, M. Strasz, Warszawa 2000, s. 346–347.

⁴⁴ J. Sienkiewicz na przełomie sierpnia i września 1980 r. stał na czele jastrzębskiego strajku. Jako szef tamtejszej „Solidarność” dystansował się od L. Wałęsy, KKP, MKZ Gdańsk, „sił antysocjalistycznych” i „politykierstwa” Kościoła. Deklarował przywiązanie do zasad ustroju socjalistycznego,

Nie uczestniczyła w niej oczywiście „Solidarność” wałbrzyska. Tamtejszy Międzyzakładowy Komitet Założycielski, kierowany przez J. Szulca z KWK „Wałbrzych”, również miał za sobą strajkowe porozumienie z resortową komisją rządową, co predestynowało go do równorzędności, jeśli nie z MKR Jastrzębie-Zdrój, to na pewno z MKZ Bytom. Jednak po kilku miesiącach terytorialnej samodzielności (MKZ Województwa Wałbrzyskiego, Okręg Wałbrzyski), ośrodek wałbrzyski zdecydował się w końcu czerwca 1981 r. przystąpić do nowo tworzonego Regionu Dolny Śląsk. Uzyskał w jego ramach status Oddziału Wojewódzkiego, a J. Szulca wybrano wiceprzewodniczącym zarządu regionu⁴⁵. Zarazem jednak utracono pozycję jednej z trzech głównych terytorialnych górniczych struktur „Solidarności”, jaką MKZ Wałbrzych dzielił dotąd z MKR Jastrzębie-Zdrój i MKZ Bytom. Po znalezieniu się dwóch ostatnich w obrębie Regionu Śląsko-Dąbrowskiego, to tam właśnie przesunął się punkt ciężkości.

Bardzo dużo do powiedzenia w sprawach górniczych miała Sekcja Górnicza, struktura branżowa „Solidarności”, wyłoniona w lutym 1981 r., i usytuowana przy jastrzębskiej MKR, a w marcu zarejestrowana przez KKP jako oficjalna reprezentacja całego sektora górniczego⁴⁶. W międzyczasie zostały zdezurowane, uległy rozpadowi bądź włączyły się do Sekcji Górniczej wszystkie struktury konkurencyjne⁴⁷. Od lipca 1981 r. Sekcję Górniczą afiliowano przy zarządzie Regionu

uznawał polityczny monopol PZPR, „Solidarność” zaś wołałby widzieć jako ruch ściśle związkowy, robotniczy i lewicowy, będący federacją branż a nie regionów. „Gwoździem do trumny” J. Sienkiewicza i jego grupy stały się zarzuty o działania pod dyktando katowickiego KW PZPR, służalcze wystąpienia w środkach masowego przekazu, bezpośrednie kontakty z SB i niegodne zachowania osobiste. T. Kurpierz, J. Neja, *„Solidarność” śląsko-dąbrowska...*, op.cit., s. 49, 82–85, 89–91, 118–121. Por. J. Dziadul, *Tajemnica Sienkiewicza*, „Polityka” 2005, nr 37, s. 86–88; A. Friszke, *Revolucja Solidarności...*, op.cit., s. 100, 226, 256–257.

⁴⁵ Z. Senkowski, R. Mechliński, *Wałbrzyska Solidarność. 25 lat NSZZ „Solidarność” w regionie wałbrzyskim*, Wałbrzych 2006, s. 42–52, 82–95; Ł. Kamiński, *NSZZ „Solidarność” Region Dolny Śląsk*, w: *Solidarność 1980–1989*, t. 6, *Polska południowa*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010, s. 324–325, 328–329, 366–367, 368–369.

⁴⁶ Wcześniej przy jastrzębskiej MKR działały równoległe dwie inne struktury branżowe: Komitet Koordynacyjny Pracowników Górnictwa oraz Sekcja Górnictwa. Nie zostały jednak uwierzytelnione przez naczelne władze „Solidarności”. T. Kurpierz, J. Neja, *„Solidarność” śląsko-dąbrowska...*, op.cit., s. 80–81, 124; *Komunikat Agencji „AS” o przebiegu posiedzenia Tymczasowego Prezydium KKP w dniu 12 marca 1981 (w uzgodnieniu z Rzecznikiem Prasowym KKP)*, „AS” 1981, nr 7, s. 001.

⁴⁷ Najważniejsze to: Komitet Założycielski Międzyzakładowej Komisji Górniczej, Tymczasowa Komisja Koordynacyjna Międzyzakładowej Komisji Górniczej oraz Grupa Wykonawcza Międzyzakładowej Komisji Górniczej. Zob. T. Kurpierz, J. Neja, *„Solidarność” śląsko-dąbrowska...*, op.cit., s. 124–125; *Krajowa Komisja Górnictwa. Wstępny program działania*, „AS” 1981, nr 5, s. 201; *Komunikat Prezydium KKP NSZZ „Solidarność”, Gdańsk, 5 marca 1981*, „AS” 1981, nr 6, s. 203; *Oświadczenie*

Śląsko-Dąbrowskiego. Skupiała ona blisko 80 górniczych komisji „Solidarność”, reprezentujących zarówno kopalnie, jak i przedsiębiorstwa przemysłu górniczego⁴⁸.

Główną formą działania Sekcji Górniczej stały się regularne spotkania przedstawicieli zrzeszonych komisji zakładowych. Bieżące kierownictwo sprawowała Krajowa Komisja Koordynacyjna, a pomiędzy jej obradami prezydium i przewodniczący KKK. Pierwszym przewodniczącym wybrano Henryka Sienkiewicza (zbieżność nazwisk z liderem jastrzębskiej MKR przypadkowa), który jednak wobec sporów o taktykę rokowań z ministerstwem już w kwietniu nosił się z zamiarem dymisji. Ostatecznie we wrześniu 1981 r. został zawieszony. W listopadzie wyłoniono nowego przewodniczącego, Zdzisława Kosmalskiego, wcześniej zastępcę H. Sienkiewicza⁴⁹. Sekcja Górnicza korzystała też z doradców. W tej roli występowali między innymi ekonomiści i prawnicy: Paweł Czartoryski, Janusz Krzyżewski, Andrzej Topiński i Witold Trzeciakowski⁵⁰.

Sekcja Górnicza bywała konsultowana przez KKP i KK, a jej przedstawicieli zapraszano na kierownicze gremia Związku i włączano do oficjalnych delegacji na rozmowy z rządem. Wzajemne stosunki cechowały jednak napięcia⁵¹. Generalnie to Sekcja Górnicza najczęściej inicjowała stanowiska i działania „Solidarność” w sprawach górnictwa. Próbowano wykorzystywać też inne kanały wpływu, zarówno wewnątrzwiązkowe, jak i zewnętrzne. Współpracowała z sekcjami branżowymi hutnictwa i budownictwa, Siecią Organizacji Zakładowych NSZZ „Solidarność” Wiodących Zakładów Pracy oraz „Solidarnością” rolników

[Prezydium Zarządu Regionalnego Śląska i Zagłębia NSZZ „Solidarność”], „AS” 1981, nr 7, s. 205; *Oświadczenie* [NSZZ „Solidarność” ZKZ przy KWK XXX-lecia PRL], „AS” 1981, nr 9, s. 306.

⁴⁸ *Krajowa Komisja Porozumiewawcza, Gdańsk*, oprac. A. Dodziuk, K. Leski, 23 kwietnia, „AS” 1981, nr 13, s. 100; *Zebranie delegatów KKK SG*, oprac. E. Nekanda-Trepka, „AS” 1981, nr 14, s. 205.

⁴⁹ *Zebranie delegatów...*, op.cit., s. 205, 206; *Spotkanie KKK Sekcji Górniczej*, „AS” 1981, nr 39, s. 207; *II WZD Krajowej Sekcji Górnictwa NSZZ „Solidarność”*, oprac. M. Pawlicka, „AS” 1981, nr 50, s. 203. Na temat H. Sienkiewicza i Z. Kosmalskiego zob. S. Błasiak, *Pożegnanie Henryka Adama Sienkiewicza*, www.aeroklub-polski.pl (6.11.2015); *Kandydaci na Przewodniczącego Regionu, „Solidarność Jastrzębie”* 1981, nr 11, s. 4.

⁵⁰ *Rozmowy w Min. Górnictwa*, oprac. A. Matuszkiewicz, A. Dodziuk, „AS” 1981, nr 15, s. 003; *Negocjacje w Ministerstwie Górnictwa*, „AS” 1981, nr 47, s. 001. Na temat osób doradzających Sekcji Górniczej zob. A. Wielowieyski, *Na prawo i w góry...*, w: *Nadejście dzień. Wspomnienie o Pawle Czartoryskim*, red. I. Bylicka, B. J. Obidzińska, M. Czartoryska, Warszawa 2012, s. 79–81; G. Kupka, *Jak wychodziliśmy z podziemia*, w: *Nadejście dzień. Wspomnienie o...*, op.cit., s. 185–186; *Kto jest kim – Okrągły Stół. Solidarność – opozycja. Biogramy, wypowiedzi*, red. W. Adamiecki i in., Warszawa 1989, s. 33, 208–209.

⁵¹ Por. *Krajowa Komisja...*, op.cit., s. 100, 102; *Rozmowy w Ministerstwie Górnictwa*, oprac. A. Matuszkiewicz, A. Dodziuk, „AS” 1981, nr 13, s. 209; *Zebranie delegatów...*, op.cit., s. 204–205, 206; *Spotkanie SG*, „AS” 1981, nr 17, s. 205; *Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ „Solidarność”. Posiedzenie 10–12 sierpnia 1981*, wstęp i oprac. J. Olszek, wyd. 2 popr., Warszawa 2010–2011, s. 94–97.

indywidualnych. Samodzielnie rokowała z ministerstwem, kontaktowała się z Państwową Radą Górnictwa i komisjami sejmowymi, próbowała wywierać presję na niektórych posłów itd.⁵²

Na tle KKP i KK, w kwestiach górniczych na ogół dość umiarkowanych, Sekcja Górnicza cieszyła się zasłużoną opinią struktury nie tylko bardziej radykalnej, lecz także – w obrębie swojej specjalizacji – bardziej wpływowej. Na szczeblu regionalnym początkowo musiała się liczyć właściwie tylko z MKR Jastrzębie-Zdrój, w znacznie mniejszym stopniu z MKR Bytom czy MKZ Wałbrzych, od lipca 1981 r. zaś już tylko z Zarządkiem Regionu Śląsko-Dąbrowskiego.

4. Od porozumień sierpniowo-wrześniowych do kompromisu styczniowego

Postulaty strajkowe z sierpnia i września 1980 r. w sprawie redukcji czasu pracy były kierunkowo podobne, ale różniły się zakresem proponowanych zmian. W Stoczni Szczecińskiej domagano się wolnych i płatnych sobót „dla wszystkich pracowników”⁵³. W Stoczni Gdańskiej wyłączano spod tej zasady zatrudnionych w ruchu ciągłym i systemie czterobrygadowym, chcąc jednak zrekompensować im „brak wolnych sobót” dłuższymi urlopami wypoczynkowymi lub innymi płatnymi dniami wolnymi⁵⁴. Zbliżone rozwiązanie lansowano w Hucie Katowice, z tą różnicą, że o braku wolnych sobót wspomniano tylko w kontekście systemu czterobrygadowego⁵⁵. Najdalej idące żądania wysuwano podczas górniczych protestów w Jastrzębiu-Zdroju, Bytomiu i Wałbrzychu. Na agendzie stały tam

⁵² Zob. J. Luszniwicz, *Solidarność – samorząd pracowniczy – transformacja systemu. O programie gospodarczym Sieci Organizacji Zakładowych NSZZ „Solidarność” wiodących zakładów pracy (rok 1981)*, Warszawa 2008, s. 151, 194–195; *Zebranie delegatów...*, op.cit., s. 204, 206; *Konferencja Komisji Koordynacyjnych Budownictwa, Górnictwa i Hutnictwa*, „AS” 1981, nr 22, s. 204; *Spotkanie przedstawicieli Ministerstwa Górnictwa z KKK Sekcji Górnictwa*, „AS” 1981, nr 34, s. 201; *W odpowiedzi na apel KKP*, „AS” 1981, nr 35, s. 201.

⁵³ 1980 sierpień 18/19, [Szczecin] – *Postulaty strajkowe Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego uzgodnione przez Międzyzakładowy Komitet Strajkowy w Szczecinie*, w: *Sprawy gospodarcze...*, op.cit., s. 72.

⁵⁴ 1980 sierpień 16/17, Gdańsk – *Żądania strajkujących załóg zakładów pracy i przedsiębiorstw reprezentowanych przez Międzyzakładowy Komitet Strajkowy w Gdańsku*, w: *ibidem...*, s. 69–70.

⁵⁵ 1980 wrzesień 9, Katowice [prawidłowo: Dąbrowa Górnicza] – *Wykaz wniosków i postulatów dotyczących Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych oraz spraw z zakresu hutnictwa przekazany 9 września 1980 r. ministrowi hutnictwa Franciszkowi Kaimowi przez Międzyzakładowy Komitet Robotniczy Huty Katowice (fragmenty)*, w: *ibidem*, s. 101, 102.

trzy kwestie: upowszechnienia wolnych sobót, likwidacji systemu czterobrygadowego oraz rezygnacji z roboczych niedziel⁵⁶.

W konsekwencji zróżnicowane okazały się również finalne ustalenia. Porozumienie szczecińskie (30 sierpnia) stanowiło, że strona rządowa do końca 1980 r. opracuje i przedstawi program wprowadzenia wszystkich wolnych i płatnych sobót. Odpowiedni passus porozumienia gdańskiego (31 sierpnia) mówił o sobotach, a nie o wszystkich sobotach, ale poza tym był niemal identyczny. Ani w jednym, ani w drugim przypadku nie sprecyzowano horyzontu czasowego zamierzonej operacji. Gdański MKS zadowolił się zapisem o zwiększeniu liczby wolnych sobót „już w 1981 r.”. Nieoczekiwanie też w obu porozumieniach dopuszczano – jako alternatywę – skracanie czasu pracy metodą inną niż *via* wolne soboty⁵⁷. Brzmiało to enigmatycznie, ale dobrze ilustrowało pragmatyczne podejście większości przywódców i doradców strajków pomorskich. Powtórzyć wypada za Waldemarem Kuczyńskim, że „oba MKS-y z Wybrzeża uznały [...] racje strony rządowej i zgodziły się na stopniowe zwiększanie liczby wolnych sobót stosownie do możliwości ekonomicznych”⁵⁸.

Pierwsze z porozumień górniczych, wałbrzyskie (2 września), w porównaniu z wyjściowymi postulatami również odznaczało się dużym umiarkowaniem. Kwestie wolnych sobót i pięciodniowego tygodnia pracy odsunięto do czasu uregulowań ogólnokrajowych. W sprawie systemu czterobrygadowego zezwolono na oddolne referenda w zainteresowanych kopalniach i obiecano kierować się ich wynikami, ale miało to wymiar wyłącznie lokalny (wałbrzyski). Co więcej, nie zakazano „czarnych” niedziel, o ile tylko będą płatne i organizowane przy akceptacji związków zawodowych. Bardzo znamienne było pominięcie zasady dobrowolności, zafiksowanej jedynie przy pracy w godzinach nadliczbowych (poza sytuacjami ratowania życia ludzkiego i mienia zakładu)⁵⁹. Koncyliacyjność

⁵⁶ Por. T. Kurpierz, J. Neja, *„Solidarność” śląsko-dąbrowska 1980–1981...*, op.cit., s. 50, 63, 66; Z. Senkowski, R. Mechliński, *Wałbrzyska Solidarność...*, op.cit., s. 32, 47, 49.

⁵⁷ Por. 1980 sierpień 30, Szczecin – *Protokół ustaleń w sprawie wniosków i postulatów Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego w Szczecinie z Komisją Rządową (fragmenty)*, w: *Sprawy gospodarcze...*, op.cit., s. 76; 1980 sierpień 31, Gdańsk – *Protokół porozumienia zawartego przez Komisję Rządową i Międzyzakładowy Komitet Strajkowy 31 sierpnia 1980r. w Stoczni Gdańskiej (fragmenty)*, w: ibidem, s. 85. W załączniku wyliczającym kwestie nieuzgodnione z komisją rządową, ale aktualne w przyszłości, gdański MKS podtrzymywał postulaty wprowadzenia wszystkich wolnych sobót w miesiącu („jak w innych krajach socjalistycznych”) oraz rekompensowania ich braku osobom zatrudnionym w systemie czterobrygadowym („dodatkowymi dniami urlopu”). Ibidem, s. 86.

⁵⁸ W. Kuczyński, *Katastrofa i przebudzenie...*, op.cit., s. 165.

⁵⁹ *Protokół porozumiewawczy między Międzyzakładowym Komitetem Strajkowym reprezentującym kopalnie „Wałbrzych”, „Thorez”, „Nowa Ruda”, Dolnośląskie Przedsiębiorstwo Urządzeń Górniczych PW*

wałbrzyskich uzgodnień wynikała po części ze świadomej taktyki kierownictwa strajku, po części zaś z otwartej formuły porozumienia. Sygnatariusze solidarnie bowiem postanowili stosować się także do wyników rokowań z Jastrzębia-Zdroju, wciąż jeszcze niezakończonych⁶⁰. *De facto* więc z góry uznali większą miarodajność porozumienia jastrzębskiego, a co za tym idzie nieostateczność własnych ustaleń. Nic w tym dziwnego: MKS Wałbrzych działał w imieniu czterech kopalń węgla kamiennego, MKS Jastrzębie-Zdrój reprezentował ich siedem razy więcej (oficjalnie 28, czyli połowę wszystkich zrzeszonych podmiotów)⁶¹.

W porozumieniu jastrzębskim (3 września) sprawę skrócenia czasu pracy ujęto w sposób znacznie bardziej szczegółowy i radykalny niż na Wybrzeżu i w Wałbrzychu. Po pierwsze, nie mówiono o programie realizacyjnym, ale wprost o przyznaniu wszystkich wolnych sobót już od 1 stycznia 1981 r. Po drugie, rozciągnięto to również na niedziele. Po trzecie, zapowiedziano niemal natychmiastową likwidację systemu czterobrygadowego: w kopalniach „Jastrzębie”, „ZMP” i „1 Maja” – do połowy września, w pozostałych – do początku października („według uznania załóg”). Po czwarte, obiecano, i to z mocą wsteczną od 1 września, całkowitą dobrowolność i pełnopłatność pracy w dniach ustawowo wolnych oraz godzinach nadliczbowych (z wyjątkami jak w Wałbrzychu)⁶².

Przyjęte w Jastrzębiu-Zdroju rozwiązania szły więc bardzo daleko. Natychmiast też zaczęły się stawać punktem odniesienia dla całego górnictwa węgla kamiennego. Do jastrzębskiej formuły skracania czasu pracy automatycznie dostosowali się sygnatariusze porozumienia wałbrzyskiego. Oparto na niej również porozumienie bytomskie (4 września), finalizujące trzeci z międzyzakładowych strajków górniczych⁶³. Bytomski MKS, podobnie jak jego wałbrzyski odpowied-

„TRANSGÓR”, *Zakład Gospodarki Materialowej, reprezentowanym przez Przewodniczącego MKS – Jerzego Szulca a Zespołem Resortowym reprezentowanym przez mgr. inż. Gerarda Krocza – Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Górnictwa*, w: Z. Senkowski, R. Mechliński, *Wałbrzyska Solidarność...*, op.cit., s. 47, 49.

⁶⁰ Ibidem, s. 49.

⁶¹ Załącznik nr 1 do Protokołu porozumienia zawartego przez Komisję Rządową i Międzyzakładowy Komitet Strajkowy w dniu 3. IX. 1980r. w Kopalni Węgla Kamiennego „Manifest Lipcowy”, w: *Protokoły porozumień Gdańsk, Szczecin, Jastrzębie. Statut NSZZ „Solidarność”. Założenia Ustawy o Związkach Zawodowych*, Warszawa 1981, s. 16–17. W rzeczywistości akces do MKS Jastrzębie-Zdrój zgłosiło więcej kopalni węgla kamiennego. Nie wszystkie wszakże zdążono wpisać do towarzyszącego porozumieniu załącznika. A. Kopeć, *Stracone szanse... Relacje z wirażu*, Warszawa 1991, s. 178.

⁶² 1980 wrzesień 3, *Jastrzębie* [prawidłowo: Jastrzębie-Zdrój] – *Protokół porozumienia zawartego przez Komisję Rządową i Międzyzakładowy Komitet Strajkowy 3 września 1980r. w Kopalni Węgla Kamiennego „Manifest Lipcowy” (fragmenty)*, w: *Sprawy gospodarcze...*, op.cit., s. 89, 90.

⁶³ 1980 wrzesień 4, *Bytom* – *Protokół z porozumienia zawartego przez przedstawicieli Komisji Rządowej działającej pod przewodnictwem Ministra Górnictwa mgr inż. W. Lejczaka i Międzyzakładowym*

nik, nie miał ambicji do reprezentowania całej branży górniczej. Gdy po zakończeniu jastrzębskiego strajku jego liderzy – J. Szczepański i T. Jedynek – zawitali do Bytomia, by zareklamować treść „swojego” porozumienia, przywódcy miejscowego strajku, dotąd na własną rękę negocjujący kwestie czasu pracy, chętnie skorzystali z gotowego wzorca⁶⁴.

W pierwszych dniach września 1980 r. wytworzyła się więc następująca sytuacja. Na stole leżały dwie formuły redukcji czasu pracy: pomorska i jastrzębska. Pierwsza, była dość umiarkowana, a zarazem elastyczna, druga – znacznie bardziej radykalna i sztywna. Zasadnicze pytanie brzmiało: czy i która z nich zapanuje w skali ogólnopolskiej. Z punktu widzenia obozu władzy wygodniejsza była oczywiście formuła „pomorska”. W gruncie rzeczy zdawała się ona odpowiadać również kierownictwu powstającej „Solidarności”⁶⁵. Kłopot w tym, że nikt – i to po obu stronach barykady – nie wiedział, jak skutecznie i bezpiecznie wycofać się z obietnic poczynionych wobec górników.

Dlaczego w ogóle negocjatorzy rządowi, działający w Jastrzębiu-Zdroju pod wodzą wicepremiera Aleksandra Kopcia, zgodzili się w sprawach czasu pracy na tak duże ustępstwa? Najprostsza odpowiedź brzmi: robocze soboty i niedziele oraz reżim czterobrygadowy były na tyle niepopularne, że bez przyrzeczenia odejścia od tych praktyk nie dałoby się szybko zakończyć jastrzębskiego strajku. Determinację, z jaką walczone tam o wolne soboty i niedziele oraz przeciwstawiano się systemowi czterobrygadowemu, przyrównać można tylko do temperatury gdańskiej batalii o niezależne związki zawodowe. Wicepremier A. Kopeć wyczuł to bezbłędnie, mimo że rozmowy rozpoczął z wolą rozmycia zapisów o wolnych sobotach i systemie czterobrygadowym. Porzucenie tej linii przyniosło przełom w negocjacjach, gdyż pozostałe postulaty górnicze były łatwiejsze do przyjęcia⁶⁶.

Ustępliwości strony rządowej sprzyjały też wysokie koszty strajków śląskich. „W energetyce sytuacja była niebezpieczna. Zapasy węgla wystarczały na 2 do 3 dni, a region południowy to przecież 8,5 tysiąca megawatów zainstalowanej mocy, a więc 1/3 krajowego potencjału. Dłuższe negocjacje i brak węgla wiązały

Komitetem Strajkowym w dniu 4 września 1980 r. w Kopalni Węgla Kamiennego „Dymitrow” w Bytomiu, w: T. Kurpierz, J. Neja, „Solidarność” śląsko-dąbrowska..., op.cit., s. 194. Porozumienie bytomskie podpisano także w imieniu kopalni „Bobrek”, „Dymitrow” i „Szombierki”.

⁶⁴ J.J. Szczepański, *Górnik polski. Ludzie z pierwszych stron gazet*, Warszawa 2005, s. 62.

⁶⁵ A. Friszke, *Rewolucja Solidarności...*, op.cit., s. 239, 241–242.

⁶⁶ Zob. A. Kopeć, *Stracone szanse...*, op.cit., s. 159, 163–165, 169, 171–176; idem, *Jak obalano socjalizm*, Warszawa 1999, s. 316; J.J. Szczepański, *Przed rokiem w Jastrzębiu*, „Tygodnik Solidarność” 1981, nr 23, s. 11; T. Kurpierz, J. Neja, „Solidarność” śląsko-dąbrowska..., op.cit., s. 63–64.

się z katastrofą w energetyce” – tak po latach syntetyzował limitujące okoliczności gospodarcze A. Kopeć⁶⁷. Ilustruje to, jak płytkie były krajowe rezerwy węgla zanim jeszcze powstała „Solidarność”.

Niejasności co do zasad, zakresu i tempa skracania czasu pracy to nie jedyny spór interpretacyjny związany z treścią wczesnych porozumień strajkowych z 1980 r. Podobne kontrowersje wzbudzało na przykład pytanie czy zagwarantowane w Gdańsku i Szczecinie prawo do tworzenia nowych związków zawodowych obowiązuje wyłącznie na Wybrzeżu, czy na terenie całego kraju. Kwestię tę rozstrzygnięto – na rzecz wariantu maksymalistycznego – w porozumieniu katowickim (11 września), kończącym kolejny duży strajk międzyzakładowy, tym razem hutniczy⁶⁸.

Strajk ten oczywiście miał własną listę żądań, w tym – była już o tym mowa – w sprawie wolnych sobót. Teoretycznie więc, przesądzając w skali ogólnopolskiej o prawie do zakładania nowych związków zawodowych, to samo można było uczynić z wymiarem czasu pracy. Tymczasem w porozumieniu katowickim nie wspomniano o tej materii ani słowem. Podobnie potraktowano wszystkie inne postulaty ekonomiczne i społeczne, zarówno ogólne, jak i *stricte* hutnicze. Do problemu wolnych sobót – choć wyłącznie w kontekście hutnictwa – MKZ Katowice powrócił w dwóch kolejnych porozumieniach z komisjami resortowymi (26 września i 23 października). Uwzględniały one także wątek systemu czterobrygadowego, raczej jednak według standardów wałbrzyskich niż jastrzębskich⁶⁹.

Drugą po górnictwie węgla kamiennego branżą, w której udało się wynegocjować wszystkie wolne soboty i niedziele, wraz ze zniesieniem czterobrygadowki, było górnictwo miedziowe. Porozumienie w tej sprawie zawarto w Lubinie między MKZ Kombinatu Górniczo-Hutniczego Miedzi oraz delegacją resortu hutnictwa pod przewodnictwem ministra Franciszka Kaima (30 września). Przewidywano, że wejdzie ono w życie z początkiem nowego roku⁷⁰. W górnictwie miedziowym, w którym od 1979 r. również wdrażano system czterobrygadowy,

⁶⁷ A. Kopeć, *Stracone szanse...*, op.cit., s. 164.

⁶⁸ 1980 *wrzesień 11, Huta „Katowice”, Dąbrowa Górnicza – Porozumienie zawarte przez Komisję Rządową powołaną Zarządzeniem nr 39 z dnia 9 września 1980 r. Prezesa Rady Ministrów z Międzyzakładowym Komitetem Robotniczym z tymczasową siedzibą w Hucie Katowice, dotyczące gwarancji realizacji porozumienia zawartego przez Międzyzakładowy Komitet Strajkowy w Gdańsku z Komisją Rządową w dniu 31 sierpnia 1980 r.*, w: T. Kurpierz, J. Neja, *„Solidarność” śląsko-dąbrowska...*, op.cit., s. 202–203.

⁶⁹ Ibidem, s. 71–72; A. Rozpłochowski, *Postawią ci szubienicę...*, op.cit., s. 60–61, 66–70, 84–89.

⁷⁰ E. Kamiński, *NSZZ „Solidarność” Region Dolny Śląsk*, op.cit., s. 336.

robocze soboty i niedziele kontestowane były z nie mniejszą siłą niż w kopalniach węgla kamiennego.

Porozumienie lubińskie stworzyło nową sytuację. Rozszerzenie formuły jastrzębskiej na drugą branżę górniczą odebrano bowiem jako zapowiedź podobnych rozstrzygnięć w górnictwie węgla brunatnego, cynku i ołowiu oraz pozostałych kopalin. Ale po Lubinie wzmocniła się również interpretacja maksymalistyczna, upatrująca w formule jastrzębskiej wzorzec dla wszystkich zawodów i całej gospodarki.

Na akceptowalne dla obozów partyjno-państwowego i solidarnościowego uregulowanie skali i zakresu skracania czasu pracy trzeba było jeszcze trochę poczekać. Wykluło się ono dopiero po gwałtownej kulminacji sporu między pierwszą dekadą listopada 1980 a końcem stycznia 1981 r. Obie strony wytoczyły wówczas ciężkie działa. Rządzący – inicjatywy prawne i administracyjne, narzucające fakty dokonane, oraz aparat propagandy, przypisujący przeciwnikowi nieodpowiedzialność, a nawet świadome szkodnictwo gospodarcze. „Solidarność” – bojkoty oficjalnych sobót roboczych oraz strajki ostrzegawcze, od organizowanych lokalnie po zapowiedź ogólnopolskiego. O ostrości zwarcia decydowały nie tyle fundamentalne różnice merytoryczne, ile wzajemne niezręczności taktyczne, arbitralność forsowanych rozwiązań, wrażliwość na względy prestiżowe, a przede wszystkim odmowa politycznej legitymizacji dla przeciwnika (odpowiednio – jako prawowitej władzy i prawowitej opozycji).

Z punktu widzenia władz partyjno-państwowych optymalne byłoby trzymać się polityki z lat 1974–1980, kiedy liczbę 16 wolnych sobót osiągnięto bez strat w tygodniowym czasie pracy, wynoszącym niezmiennie 46 godzin. Udało się to dzięki wydłużaniu pracy w niektóre dni powszednie (bez dodatkowego wynagrodzenia). Po strajkach sierpniowo-wrześniowych próbowano, na ile to możliwe, nadal stosować tę strategię. Dlatego właśnie pierwsza propozycja rządu w kwestii wolnych sobót (z listopada 1980 r.), przewidująca – dość nieoczekiwane – pięciodniowy tydzień pracy w skali całego kraju już w 1981 r., stawiała dwa warunki: tylko w tygodniach bez dni świątecznych oraz przy podniesieniu dziennej normy pracy do 8,5 godziny. W efekcie tygodniowy czas pracy byłby zmienny, ale w skali rocznej w zasadzie nie uległby skróceniu⁷¹.

⁷¹ Archiwum Komisji Krajowej w Gdańsku [dalej: AKK], Wstępne założenia wprowadzenia pięciodniowego tygodnia pracy Ministerstwa Pracy, Płacy i Spraw Socjalnych [bez daty; materiały nieuporządkowane]; E. Kulik, L. Wujec, *Karuzela wolnych sobót*, „Niezależność” 1981, nr 13, s. 1; J. Holzer, *„Solidarność” 1980–1981. Geneza i historia*, Warszawa 1984, s. 109.

Napotkawszy na falę krytyki, władze wróciły do wariantu z tradycyjną 8-godzinną dniówką, ale zamierzały przyznać w nadchodzącym roku już nie wszystkie, ale tylko 25 wolnych sobót, czyli co drugą. Oznaczałoby to 9 dodatkowych dni wolnych i o godzinę krótszy tygodniowy czas pracy (propozycje z przełomu 1980 i 1981 r.)⁷². Nową propozycję pierwotnie odnoszono również do górnictwa, co ewidentnie naruszało porozumienia jastrzębskie i lubińskie. Bardzo szybko dostrzeżono bezcelowość tej obstrukcji (pierwsza połowa stycznia 1981 r.), ale jeszcze przez pewien czas starano się zawęzić ustępstwa do kopalń węgla kamiennego i wykluczyć pracowników administracyjno-biurowych. Tym bardziej też utwierdzano się w oporze przed pięciodniowym tygodniem pracy w innych gałęziach gospodarki⁷³.

Podejście „Solidarności” również ewoluowało, przy czym ze względu na pluralizm organizacyjny oraz wielość ośrodków decydenckich, jej centralne gremia kierownicze, inaczej niż po stronie przeciwnej, nie zawsze miały automatycznie tzw. ostatnie słowo. Dotyczyło to zresztą nie tylko problematyki czasu pracy. Generalnym dążeniem Związku w tej materii było doprowadzenie do pięciodniowego tygodnia pracy w skali całej gospodarki. *Notabene* z tego właśnie brała się skłonność do traktowania formuły jastrzębskiej jako docelowo ogólnokrajowej i ogólnopracowniczej. Zarazem jednak na ogół nie naciskano, by w tym przypadku słowo szybko stało się ciałem. W istocie cały czas dopuszczano możliwość długotrwałego kompromisu. Zmieniały się tylko jego akceptowalne granice, przy czym do ich ścieśniania dochodziło prawie zawsze wskutek oddolnej presji z poziomu zakładowego, branżowego i regionalnego⁷⁴. Wielkie „zasługi” na tym polu miały górnicze komisje zakładowe oraz reprezentująca je Sekcja Górnicza.

W pierwszym okresie krajowym władzom „Solidarności” zależało przede wszystkim na realnej redukcji sumarycznego tygodniowego czasu pracy. Konkretna liczba dodatkowych wolnych sobót w 1981 r., tempo ich wprowadzania w latach następnych, zakres wyłączeń branżowych i gałęziowych – wszystko to uznawano za kwestie wtórne i podlegające negocjacom⁷⁵. Wyjątek – po krótkich wahaniach

⁷² Archiwum Akt Nowych w Warszawie, PZPR 2255, k – 70–81, Protokół posiedzenia Sekretariatu KC PZPR z 31 grudnia 1980 r.; *Protokół nr 56...*, op.cit., s. 196, 202; E. Kulik, L. Wujec, *Karuzela wolnych...*, op.cit., s. 1; J. Holzer, „Solidarność” 1980–1981..., op.cit., s. 109.

⁷³ *Mazowsze 21.1.81*, „Niezależność” 1981, nr 14, s. 6–7; *Protokół nr 63 z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR 21 stycznia 1981 r.*, w: *Tajne dokumenty...*, op.cit., s. 234, 235, 237; *Protokół nr 65 z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR 26 stycznia 1981 r.*, w: ibidem, s. 243–247, 250, 254–258.

⁷⁴ Zob. np. A. Friszke, *Rewolucja Solidarności...*, op.cit., s. 239–243.

⁷⁵ Archiwum Ośrodka Karta w Warszawie [dalej: AOK], AO.XII. Oświadczenia, apele i listy otwarte Przewodniczącego KKP/KK, Oświadczenie z 21 października 1981 r.; AKK, Oświadczenie

– uczyniono dla górnictwa, decydując się żądać dla niego wszystkich wolnych sobót już od początku 1981 r. Na sprawę zniesienia systemu czterobrygadowego w KKP patrzono jednak raczej w duchu formuły pomorskiej niż jastrzębskiej.

Ostrzejszy kurs obrano na początku stycznia 1981 r. Doszło wówczas do impasu w negocjacjach ze stroną rządową, a jej prominentni przedstawiciele zagrozili sankcjami finansowymi i administracyjnymi za ewentualne absencje w pracy w sobotę 10 stycznia, wcześniej ogłoszoną jako robocza⁷⁶. W „Solidarności” zawrzało: obozowi władzy zarzucano łamanie porozumień sierpniowo-wrześniowych, a społeczeństwo wzywano do zbojkotowania pracującej soboty. W tej sytuacji KKP 7 stycznia 1981 r. przegłosowała, że wolne stają się wszystkie soboty i niedziele. Przestrzegła zarazem przed wydłużaniem pracy w inne dni tygodnia oraz zmniejszaniem zarobków i urlopów. W soboty dopuszczała zasadniczo jedynie pracę dobrowolną, opłacaną jak za okres urlopu, organizowaną oddolnie przez pracowników i świadczoną za zgodą odpowiednich instancji „Solidarności”⁷⁷. Wolnych sobót nadal jednak nie przyznawano osobom zatrudnionym w systemie czterobrygadowym i ruchu ciągłym. W zamian za pracę w soboty domagano się dla nich stawek jak za niedziele i święta, a dodatkowo rekompensat urlopowych⁷⁸.

Liczenie się z możliwością zachowania systemu czterobrygadowego świadczyło o podtrzymywaniu gotowości do generalnego kompromisu. Powiedziano to zresztą wprost – w odrębnym oświadczeniu – na tych samych obradach KKP. Krokiem wstępnym powinno być udostępnienie przez stronę rządową rzetelnych i szczegółowych informacji o stanie gospodarki, a wówczas „Solidarność” mogłaby pomyśleć o powrocie do łagodniejszego stanowiska w kwestii wolnych sobót⁷⁹.

MKZ NSZZ „Solidarność” Gdańsk z 30 grudnia 1980 r. [materiały nieuporządkowane]; A. Friszke, *Rewolucja Solidarności...*, op.cit., s. 239.

⁷⁶ Por. E. Kulik, L. Wujec, *Karuzela wolnych...*, op.cit., s. 1; J. Holzer, *„Solidarność” 1980–1981...*, op.cit., s. 111.

⁷⁷ 1981 styczeń 7, Gdańsk – Uchwała Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” w sprawie dni wolnych od pracy, w: *Sprawy gospodarcze...*, op.cit., s. 160–161. W ślad za KKP podobne uchwały i oświadczenia ogłaszały regionalne władze Związku. Zob. np. J.R. Sielezin, *Płaszczyzna konfrontacji...*, op.cit., s. 213–214; 1981 styczeń – Oświadczenie Międzyzakładowej Komisji Robotniczej – Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” w Jastrzębiu-Zdroju w sprawie wolnych sobót, w: T. Kurpierz, J. Neja, *„Solidarność” śląsko-dąbrowska...*, op.cit., s. 283–284.

⁷⁸ 1981 styczeń 7, Gdańsk – Uchwała Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” w sprawie dni wolnych..., op.cit., s. 160.

⁷⁹ 1981 styczeń 8, Gdańsk – Oświadczenie Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” w sprawie wolnych sobót (fragmenty), w: *Sprawy gospodarcze...*, op.cit., s. 168.

Stało się tak i bez spełnienia przez obóz władzy postawionego warunku. 20 stycznia KKP orzekła, że „sprawa wolnych sobót stanowi nie najważniejszą część porozumień postrajkowych”, a uzgodnienia jastrzębskie należy w pełni zrealizować na razie tylko w górnictwie. Wobec reszty gałęzi i branż KKP wysunęła dla roku 1981 ogólną zasadę trzech sobót wolnych i czwartej roboczej o 6-godzinnej dniówce. Dawało to 38 wolnych sobót w roku i około 41,5-godzinny tydzień pracy⁸⁰.

W kolejnych dniach zorganizowano jeszcze jeden bojkot roboczej soboty (24 stycznia) oraz serię lokalnych strajków ostrzegawczych (w największym 27 stycznia na Śląsku i Zagłębiu masowo uczestniczyli górnicy). Zarazem kierownictwo Związku zdecydowało się połączyć rozgrywkę o wolne soboty z innymi żądaniami – ograniczeniem cenzury, dostępem do środków masowego przekazu oraz rejestracją „Solidarności” rolniczej. Wobec oznak utraty kontroli nad oddolnymi protestami, postanowiono skanalizować społeczne napięcie w jednej wielkiej akcji: powszechnym strajku ostrzegawczym wyznaczonym na 3 lutego⁸¹.

Ostatecznie jednak do niego nie doszło, gdyż propozycję KKP z 20 stycznia udało się uczynić podstawą porozumienia, kończącego, jak się wydawało, spór o wolne soboty. Podpisano je 30 stycznia 1981 r. w Warszawie po rokowaniach na najwyższym szczeblu z udziałem L. Wałęsy i J. Pińkowskiego⁸². O treści kompromisu była już mowa (zob. punkt 2), powtórzmy jednak jego istotę: wszystkie wolne soboty, bez systemu czterobrygadowego i 40-godzinny tydzień pracy dla górników oraz trzy wolne soboty, czwarta robocza i 42-godzinny tydzień pracy dla pozostałych zawodów. Zasadę trzech wolnych sobót w miesiącu obie strony obiecały sobie traktować jako tymczasową, docelowo ukierunkowując się na pięciodniowy i 40-godzinny tydzień pracy w skali całej gospodarki. Perspektywę tę strona partyjno-państwowa potwierdzić miała „aktem prawnym o charakte-

⁸⁰ 1981 styczeń 20, Gdańsk – Oświadczenie Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” w sprawach realizacji porozumień postrajkowych i wolnych sobót (fragmenty), w: ibidem, s. 173–174; 1981 styczeń 21, Warszawa – Komunikat Sekretariatu Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” o rozmowach delegacji Związku z przedstawicielami rządu 21 stycznia 1981 r., w: ibidem, s. 180; AOK, AO.XIII. NSZZ „Solidarność” – Krajowa Komisja Porozumiewawcza/Komisja Krajowa, A/8E.1, Komunikat Biura Informacyjnego MKZ Mazowsze z rozmów w dniu 21 stycznia 1981 r. wydany na polecenie Krajowej Komisji Porozumiewawczej (streszczenie).

⁸¹ J.R. Sielezin, *Plaszczyzna konfrontacji...*, op.cit., s. 224–229; T. Kurpierz, J. Neja, „Solidarność” śląsko-dąbrowska..., op.cit., s. 122; *Informacje tygodnia*, „AS” 1981, nr 1, s. 3.

⁸² *Po rozmowach z Rządem*, „AS” 1981, nr 1, s. VIII–X; *Posiedzenie KKP – Warszawa 1 lutego 1981*, „Niezależność” 1981, nr 15, s. 2. Na czele delegacji „Solidarności” stał przewodniczący KKP L. Wałęsa, na czele delegacji rządowej – premier J. Pińkowski.

rze ustawy”, a scenariusz realizacyjny wypracować w ciągu 1981 r. wspólnie ze związkami zawodowymi⁸³.

„Solidarność” okupiła kompromis dwoma ustępstwami: wstępną zgodą na 8-godzinne dniówki w soboty robocze (stąd 42-godzinny tydzień pracy poza górnictwem) oraz faktyczną rezygnacją z wynagrodzeń za nieobecności 10 i 24 stycznia (chyba że po odpracowaniu w lutym). Dlatego właśnie strona związkowa podnosiła, że po uwzględnieniu dni świątecznych faktyczny tydzień pracy w 1981 wyniesie poza górnictwem nie 42, ale 41 godzin i 15 minut. Trudniej było osłabić wrażenie ustępstwa w sprawie styczniowych bojkotów. Wcześniej bowiem dość twardo upierano się przy niepotrącaniu ich z miesięcznych uposażeń⁸⁴. Teraz nawet Jacek Kuroń, bardzo umiarkowany w konflikcie o wolne soboty, ocenił, że dano „plamę potworną”⁸⁵.

Negocjatorom porozumienia z 30 stycznia wytykano też inne przewiny: dopuszczenie do niejasności w uzgodnionym komunikacie PAP, niezafatwienie dostępu do mediów i zgody na rejestrację związku rolników oraz przekroczenie kompetencji. Głosy krytyczne płynęły zarówno od członków KKP, jak i ze szczebli regionalnego i zakładowego. Pomimo poważnych obiekcji, ugoda z rządem została zatwierdzona, a zapowiadany na 3 lutego ogólnopolski strajk ostrzegawczy odwołany⁸⁶.

⁸³ 1981 styczeń 30, Warszawa – Komunikat PAP..., op.cit., s. 193–194. Formuła trzech wolnych sobót i czwartej pracującej była podstawową, jednak nie jedyną możliwością uregulowania czasu pracy poza górnictwem. „Jako równoległy wariant obie strony proponują stosowanie – zamiennie – dwóch kolejnych wolnych sobót i pracy w trzecią sobotę w wymiarze 6 godzin. Proponuje się równocześnie zastosowanie rozwiązania polegającego na wprowadzeniu co drugiej soboty wolnej oraz udzielania w zamian za wolne soboty, obowiązujące w systemie powszechnym [poza górnictwem – J.L.], odpowiedniej liczby innych dni wolnych, w odrębnych terminach”. W każdym przypadku musiano by zachować 42-godzinny tydzień pracy. Ibidem.

⁸⁴ 1981 styczeń 30, Warszawa – Informacja o rozmowach..., op.cit., s. 190–192. Wcześniejsze stanowisko „Solidarności” w kwestii płatności za sobotnie bojkoty zob. 1981 styczeń 20, Gdańsk – Oświadczenie Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” w sprawach..., op.cit., s. 173–174; 1981 styczeń 21, Warszawa – Komunikat Sekretariatu..., op.cit., s. 180–181.

⁸⁵ J. Kuroń, *Gwiezdny czas. „Wiary i winy” dalszy ciąg*, Londyn 1991, s. 167.

⁸⁶ Por. Krajowa Komisja Porozumiewawcza – Warszawa 1 lutego 1981, „AS” 1981, nr 1, s. XI–XIV; J.R. Sielezin, *Plaszczyzna konfrontacji...*, op.cit., s. 229–232; A. Friszke, *Revolucja Solidarności...*, op.cit., s. 247–248.

5. Spory wokół rozporządzenia o funduszu mobilizacyjnym

Jeszcze w okresie styczniowej kulminacji sporu o formułę skracania czasu pracy, władze, gdy tylko pogodziły się z koniecznością wypełnienia porozumienia jastrzębskiego, postawiły na skompensowanie spodziewanych ubytków węgla kamiennego ekstraordinaryjnie wynagradzanym dobrowolnym fedrunkiem w wolne soboty. Dla przyciągnięcia jak największej liczby górników, Ministerstwo Górnictwa opracowało w połowie miesiąca system wysokich 1200-złotowych ryczałtów za pracę w soboty, wypłacanych niezależnie od obowiązujących 100% dodatków za dni ustawowo wolne (naliczanych w stosunku do stawki godzinowej). Ponieważ wcześniej odmówiono górnictwu podwyżki podstawowych uposażeń⁸⁷, a rozesłany po kopalniach projekt ryczałtów nie precyzował źródeł finansowania, stąd zakładowe komisje „Solidarności” masowo go odrzucały. Jednakże dyrekcje kopalń na polecenie resortu zaczęły pracę w wolne soboty organizować i ryczałty wypłacać. Wprawdzie po włączeniu się w sprawę przedstawiciele „Solidarności” z jastrzębskiej Komisji Mieszanej, udało się dość szybko uzgodnić z ministerstwem likwidację ryczałtów, ale problemem pozostały obawy, że poniesionymi kosztami obciążone zostaną kopalniane fundusze płac⁸⁸.

Stosunki między obozami władzy i „Solidarności” zaogniły też konflikty o interpretację górniczej części porozumienia z 30 stycznia. Pojawiły się one bardzo szybko, już podczas uzgadniania uszczegółowiającego rozporządzenia rządowego. Atmosfera spotkania, odbywającego się w Ministerstwie Pracy, Płac i Spraw Socjalnych (5 lutego), była od początku niedobra, gdyż trzy dni wcześniej „Solidarność” została zaskoczona inną regulacją rządową, uniemożliwiającą wypłacanie pełnych wynagrodzeń za czas strajków (generalnie, a więc również

⁸⁷ Podwyżki płac w górnictwie węgla kamiennego obiecywano we wszystkich porozumieniach górniczych z września 1980 r. – kolejno w Wałbrzychu, Jastrzębiu-Zdroju i Bytomiu. Chodziło przy tym nie tylko o podstawowe stawki wynagrodzeń, ale także gremialne przeszerogowania, nowe zasady naliczania 14-tej pensji, podniesienie większości dodatków itd. Postrajkowe rokowania na te tematy ze stroną rządową szły jednak bardzo opornie, a w listopadzie padły ofiarą decyzji KKP o wstrzymaniu rozproszonych pertraktacji w sprawach podwyżek płac i nowych układów zbiorowych do czasu opracowania całościowego programu „Solidarności”. *1980 listopad 18, Szczecin – Oświadczenie Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” w sprawie aktualnych postulatów pracowniczych*, w: *Sprawy gospodarcze...*, op.cit., s. 148–150; T. Kowalik, *Płace a Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ „Solidarność”*, „Dwadzieścia Jeden” 1986, nr 2, s. 39–46.

⁸⁸ *List do załóg górniczych*, „AS” 1981, nr 7, s. 202–203.

poza górnictwem). Na to nałożyło się odtworzenie nieporozumień dotyczących czasu pracy górników⁸⁹.

Poszło przede wszystkim o zasięg upowszechnienia wolnych sobót w górnictwie. Strona „Solidarności” dążyła do zapewnienia ich wszystkim zatrudnionym w jednostkach organizacyjnych Ministerstwa Górnictwa oraz zakładach objętych przepisami prawa górniczego. Nie miało się przy tym liczyć, czy pracuje się w górnictwie węgla kamiennego, czy innej kopaliny; na dole czy na powierzchni; w tzw. ruchu ciągłym czy pionie administracyjno-biurowym; w kopalni czy innym przedsiębiorstwie górnicznym. Obóz władzy, przeciwnie, chciał listę beneficjentów pięciodniowego tygodnia pracy zawęzić do górnictwa węgla kamiennego oraz dodatkowo wyłączyć pracowników administracji i biur⁹⁰.

W następnych dniach i tygodniach, mimo wielokrotnych pertraktacji, sytuacja kilkakrotnie zaostrzała się na tyle, że w rejonach górniczych znowu grożono strajkami. Wróciły też pretensje części działaczy Sekcji Górnictwa do naczelnych władz Związku, rzekomo ciągle zbyt umiarkowanych w prowadzeniu spraw górnictwa. Na KKP padła nawet groźba odłączenia się Górnego Śląska od „Solidarności”⁹¹. Choć był to głos odosobniony, a ówczesnych animozji nie da się porównać z okresem przywództwa J. Sienkiewicza w MKR Jastrzębie-Zdrój, gdy groźba secesji wyglądała zupełnie realnie, jednak wspólna linia polityczna KKK Sekcji Górnictwa i centralą „Solidarności” nie dawała się łatwo osiągnąć.

Władze usiłowały przeciąć kontrowersję co do zasięgu wolnych sobót w górnictwie rozporządzeniem Rady Ministrów z 26 lutego. „Solidarność” odniosła tu dwa sukcesy. Po pierwsze, rozporządzenie dotyczyło całego sektora górniczego, jednolicie traktując wszystkie jego rodzaje. Po drugie, pozytywnie rozstrzygało sprawę pracowników administracyjno-biurowych, gwarantując im wolne soboty. Według rozporządzenia osoby pracujące „pod ziemią” obowiązywało 7,5 godzin na dobę i 37,5 godzin w tygodniu, a pracujące „na powierzchni” – 8 godzin na dobę i 40 godzin w tygodniu. Mniejszy wymiar pracy w pierwszym przypadku był jednym z wariantowych odstępstw, na które zgadzały się obie strony,

⁸⁹ *Pertraktacje w Ministerstwie Pracy*, „AS” 1981, nr 2, s. 12. Zob. Uchwała Rady Ministrów nr 21 z dnia 2 lutego 1981 r. w sprawie świadczeń pieniężnych dla pracowników uspołecznionych zakładów pracy, którzy utracili prawo do wynagrodzenia, *Monitor Polski* 1981, nr 4, poz. 15.

⁹⁰ Por. *Spór o wolne soboty w górnictwie*, „AS” 1981, nr 2, s. 13; *Czas pracy w górnictwie*, „AS” 1981, nr 3, s. 3; *Rozmowy w sprawie szczegółowych zasad skracania czasu pracy*, „AS” 1981, nr 4, s. 106; *Rozmowy z wicepremierem Jedynakiem*, op.cit., s. 109; *Posiedzenie KKP – 25 lutego w Gdańsku*, „AS” 1981, nr 5, s. 007; *Informacje tygodnia*, ibidem, s. 102; *Uzupełnienie relacji z posiedzenia KKP w dn. 25 lutego*, „AS” 1981, nr 6, s. 006.

⁹¹ Była to wypowiedź J. Szulca. Zob. *Nadzwyczajne posiedzenie...*, op.cit., s. VII.

motywując to szczególnie trudnymi warunkami pracy. Kategoria „pod ziemią” obejmowała wydobywanie oraz dołowe prace montażowe, kategoria „na powierzchni” – zatrudnienie „w ruchu zakładu górniczego”, „przy zabezpieczaniu tego ruchu” oraz czynnościach „administracyjno-biurowych”. Pozostali zatrudnieni w górnictwie, „przy działalności nieprzemysłowej” i „poza terenem kopalni głębinowej”, nie uzyskali prawa do wszystkich wolnych sobót i mieli pracować średnio 42 godziny w tygodniu⁹².

To już jednak wszystkie zwycięstwa strony związkowej, a porażki wyglądały znacznie dotkliwiej. Z pewnością niekorzystnie uregulowana została kwestia tygodni świątecznych. Rozporządzenie z 26 lutego, potwierdzając pięciodniowy tydzień pracy w całym górnictwie⁹³, zasadę tę rozciągało bowiem także na tygodnie, „w których przypadają Poniedziałek Wielkanocny, Boże Ciało, Święto Odrodzenia Polski i Dzień Górnika”⁹⁴. Słowem, górnicy mieliby odpracowywać owe cztery święta, niewątpliwie właśnie w soboty⁹⁵.

Jeszcze większe kontrowersje wzbudził nowy sposób dodatkowego wynagrodzenia górników za dobrowolną pracę w wolne soboty. Przyjął on postać wypłat z tzw. funduszu mobilizacyjnego, pozostającego w gestii dyrekcji kopalń i rozdzielanego w kooperacji z zarządami zakładowych organizacji związkowych. Wypłaty te, o wysokości zależnej „od rodzaju i miejsca wykonywanej pracy oraz wydobywanej kopaliny”, zastąpiły oprotestowane ryczałty, utrzymując zarazem tradycyjne 100% dodatki do sobotnich dniówek⁹⁶. Zarówno „nowe” zachęty materialne z funduszu mobilizacyjnego, jak i „stare” 100% dodatki przysługiwać miały wyłącznie pracującym bezpośrednio przy wydobywaniu oraz w tzw. ruchu ciągłym kopalń i przy jego zabezpieczeniu.

Autorom rozporządzenia obie sprawy – zmniejszenia liczby wolnych sobót o cztery i nowy system zachęt finansowych – mogły wydawać się wstępnie uzgodnione. 24 lutego projekt przyszłego rozporządzenia, przedłożony przez ministra

⁹² Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 26 lutego 1981 r. w sprawie czasu pracy oraz zasad i trybu udzielania dodatkowych dni wolnych od pracy pracownikom górnictwa głębinowego w 1981 r. (DzURP 1981, nr 6, poz. 24, § 1–4).

⁹³ Wraz z dotychczasową wielkością miesięcznych wynagrodzeń. Ibidem, § 10.1–2.

⁹⁴ Ibidem, § 6.

⁹⁵ Zasadę 5 dni pracujących w tygodniach z obu świętami kościelnymi oraz Świętem Odrodzenia Polski sformalizowano już 10 dni wcześniej. Odpowiednie rozporządzenie nie dotyczyło jednak pracowników górnictwa. Zob. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 16 lutego 1981 r. w sprawie czasu pracy i zasad wprowadzania w uspołecznionych zakładach pracy dodatkowych dni wolnych od pracy w 1981 r. (DzURP 1981, nr 3, poz. 15, § 4, 13.1).

⁹⁶ Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 26 lutego 1981 r., op.cit., § 10.1–2.

górnictwa Mieczysława Głanowskiego, parafowali bowiem trzej reprezentanci „Solidarności” – przewodniczący KKK Sekcji Górniczej, H. Sienkiewicz, oraz dwaj członkowie jastrzębskiej Komisji Mieszanej, W. Kałduński oraz Marian Kosiński⁹⁷. Na co jednak w istocie związkowcy zgodzili się na dwa dni przed wydaniem kontestowanego później rozporządzenia oraz jakie mieli formalne umocowania, bardzo szybko stało się kwestią sporną.

H. Sienkiewicz utrzymywał, że przedmiotem rozmów z ministrem M. Głanowskim były inne kwestie, co *notabene* zakończyło się powstaniem protokołu rozbieżności, projekt rozporządzenia zaś pojawił się jako temat marginesowy. Parafujący go przedstawiciele „Solidarności” z Komisji Mieszanej mieli sądzić, „że chodzi o pierwszą redakcję” i z wielkim zaskoczeniem przyjąć fakt, że po dwóch dniach tak wstępny projekt stał się aktem prawnym⁹⁸. Zdaniem ówczesnego zastępcy H. Sienkiewicza, Z. Kosmalskiego, podpisów całej trójki nie należało respektować, ponieważ członkowie Komisji Mieszanej to osoby „przez nikogo nieupoważnione”, a KKK SG, w imieniu której występował H. Sienkiewicz, „nie była jeszcze wówczas zatwierdzona przez KKP”⁹⁹. Wiceprzewodniczący „Solidarności”, A. Gwiazda podnosił z kolei, że materia rozporządzenia wymagała skonsultowania się właśnie z KKP, która jednak „nie została oficjalnie powiadomiona”.

Negocjatorzy rządowi, rzecz jasna, trzymali się wersji o uczynieniu zadość obowiązkowi konsultacji oraz przekonywali, że W. Kałduńskiego, M. Kosińskiego i H. Sienkiewicza uważali za kompetentnych i miarodajnych przedstawicieli Związku. Starali się też obrócić na swoją korzyść niewątpliwy chaos decyzyjny, jaki panował w obozie „Solidarności” w sprawach związanych z górnictwem. Skoro W. Kałduński, M. Kosiński i H. Sienkiewicz nie byli odpowiednio upoważnieni do rozmów z 24 lutego, to czy na tej samej zasadzie nie zostaną zdezawuowane ewentualne przyszłe uzgodnienia z rządem? Jeszcze dwa miesiące później delegaci KKP musieli wysłuchiwać przytyków w rodzaju „»dziś są panowie A. Gwiazda, A. Cierniewski i T. Jedynak, ale jutro przyjdzie ktoś inny« i zakwestionuje ustalenia”¹⁰⁰.

⁹⁷ Informacje o W. Kałduńskim i M. Kosińskim zob. A. Kamiński, *Władysław Kałduński*, www.encyklopedia-solidarnosci.pl (14.10.2016); T. Kurpierz, J. Neja, „*Solidarność śląsko-dąbrowska...*”, op.cit., s. 191 (przyp. 12).

⁹⁸ *Rozmowy w Ministerstwie...*, oprac. A. Matuszkiewicz, A. Dodziuk, op.cit., s. 209–210; *Czas pracy*, „AS” 1981, nr 5, s. 102.

⁹⁹ *Krajowa Komisja...*, op.cit., s. 100.

¹⁰⁰ *Rozmowy w Ministerstwie...*, oprac. A. Matuszkiewicz, A. Dodziuk, op.cit., s. 209–210.

Argument, że parafowanie 24 lutego przez reprezentantów „Solidarności” projektu rozporządzenia wynikało z wyobrażenia, że to dopiero „pierwsza redakcja” brzmiał oczywiście niezbyt poważnie. Podobnie jak próba podważenia miarodajności podpisów W. Kałduńskiego i M. Kosińskiego, a szczególnie H. Sienkiewicza. Jednak z merytorycznego punktu widzenia to strona „Solidarności” była w kwestiach „wolne soboty za święta”, a zwłaszcza funduszu mobilizacyjnego ofiarą podstępów ze strony obozu władzy.

Uzasadniając konieczność odpracowywania Poniedziałku Wielkanocnego, Święta Pracy, Święta Odrodzenia Polski oraz Barbórki, jego reprezentanci powoływali się najczęściej na uchwałę sejmową o planie społeczno-gospodarczym na 1981 rok określającą liczbę dni roboczych na 260. Uchwała ta miała dezaktualizować, również zaakceptowane przez Sejm, porozumienie jastrzębskie, zgodnie z którym dni roboczych w górnictwie powinno być 256¹⁰¹. W obozie „Solidarności” nie podzielano tej argumentacji. Nie zważając na to, minister M. Głanowski poinformował na etapie przygotowawczym sejmową Komisję Górnictwa, Chemii i Energetyki, że odpracowanie czterech dni świątecznych zostało uzgodnione ze związkami zawodowymi. W rezultacie ministrowi przypisano zamiar doprowadzenia do podziałów wśród załóg górniczych¹⁰².

Wkrótce powoływanie się na treść uchwały o planie społeczno-gospodarczym okazało się jeszcze trudniejsze do politycznego i propagandowego wyzyskiwania. 10 kwietnia 1981 r. rząd, nie oglądając się na Sejm, wycofał się z obowiązku odrabiania 1 maja i 22 lipca, zmniejszając tym samym liczbę dni roboczych do 258 w skali rocznej¹⁰³. Dla „Solidarności” był to dowód, że przywoływanie uchwały sejmowej o planie społeczno-gospodarczym to zwykłe mydlenie oczu, a władze w istocie sondują możliwość odstąpienia od zasady dobrowolności pracy w soboty. „Jeśli górnicy pozwolą zabierać sobie stopniowo dni wolne, to po sobotach odpracowywanych za święta przyjdzie kolej na wszystkie soboty, a potem i niedziele” – streszczała słowa szefa jednej z kopalnianych komisji Związku warszawska Agencja „Solidarności”¹⁰⁴. Z całej sprawy uczyniono więc niemal ostatni szaniec

¹⁰¹ *Komunikat Agencji...*, op.cit., s. 001; *Rozmowy w Ministerstwie...*, oprac. A. Matuszkiewicz, A. Dodziuk, op.cit., s. 209, 210.

¹⁰² *Krajowa Komisja...*, op.cit., s. 100; *Rozmowy w Ministerstwie...*, oprac. A. Matuszkiewicz, A. Dodziuk, op.cit., s. 209, 210. Ocenę tę uprawdopodobniły również inne poczynania Ministerstwa Górnictwa, a zwłaszcza skłonność do porozumiewania się w różnych spornych sprawach bezpośrednio z kopalniami przy przetrzymywaniu bez odpowiedzi postulatów przedkładanych przez „Solidarność”.

¹⁰³ „Trybuna Ludu”, 10 kwietnia 1981.

¹⁰⁴ *Krajowa Komisja...*, op.cit., s. 100.

oporu. Nie musiało się tak stać; wydaje się, że gdyby strona rządowa, zamiast uprawiać politykę faktów dokonanych, podjęła z „Solidarnością” wcześniej rozmowy, mogłaby za niezbyt wygórowaną cenę uzyskać zgodę na odpracowanie przynajmniej niektórych świąt¹⁰⁵.

Z kolei negatywne stanowisko Związku wobec funduszu mobilizacyjnego znane było na długo przed parafowaniem 24 lutego przez W. Kałduńskiego, Z. Kosmalskiego i H. Sienkiewicza wstępnego projektu rządowego rozporządzenia. Wyrażano je na forum Komisji Mieszanej, gdzie projekt rozporządzenia trafił z urzędu 6 lutego, jak również podczas negocjacji z komisją rządową na tematy górnicze, prowadzonych 21 lutego przez delegatów KKP i członków jej Tymczasowego Prezydium, Z. Bujaka i T. Jedyńaka. Rządowy projekt przyrównali oni wówczas do „przekupywania górników” i prorokowali wewnętrzne konflikty w kopalniach¹⁰⁶. W tej sytuacji uznanie przez stronę rządową, że kontestowany zarówno w Komisji Mieszanej, jak i w kierownictwie Związku projekt rozporządzenia mogą legitymizować podpisy działaczy znacznie niższego szczebla, ocenić należy jako politycznie ryzykowny. Przyznał to po czasie minister finansów, Marian Krzak, nazywając nieodpowiednie skonsultowanie funduszu mobilizacyjnego „błędem historycznym”¹⁰⁷.

Wypłaty z funduszu mobilizacyjnego były wysokie. Podstawę wyznaczała norma 230 zł za t na kopalnię. Górnego pułapu nie wyznaczono. Samą pracę w sobotę na zmechanizowanej ścianie można było zarobić, łącznie z dotychczasowym 100% dodatkiem, nawet do 5 tys. zł. Dobrze opłacani górnicy dołowi, jeśli nie pracowali w soboty, otrzymywali w najwydajniejszych kopalniach ok. 12 tys. zł miesięcznie¹⁰⁸.

Strona „Solidarności”, krytykując fundusz mobilizacyjny, formułowała znacznie szerszy wachlarz zarzutów niż tylko brak konsultacji oraz przekupywanie i skłócanie górników. Wskazywano między innymi na niezgodność rozporządzenia z 26 lutego z porozumieniami z komisją rządową w Jastrzębiu-Zdroju i z premierem J. Pińkowskim w Warszawie, które ze względu na „wyższą rangę” nie powinny być zmieniane, ani modyfikowane w drodze jednostronnego

¹⁰⁵ Zob. np. wypowiedź T. Jedyńaka. *Komunikat Agencji...*, op.cit., s. 001. Ceną sugerowaną przez „Solidarność” było współdecydowanie o przeznaczeniu dodatkowo wydobytego węgla. *List do załóg...*, op.cit., s. 203; *Tymczasowe Prezydium (14 kwietnia)*, oprac. G. Zlatkes, „AS” 1981, nr 12, s. 001.

¹⁰⁶ *Rozmowy z wicepremierem Jedyńakiem*, op.cit., s. 109; *Rozmowy w Min. Górnictwa*, op.cit., s. 004.

¹⁰⁷ *Rozmowy w Min. Górnictwa*, op.cit., s. 005.

¹⁰⁸ *List do załóg...*, op.cit., s. 203; *Krajowa Komisja...*, op.cit., s. 100.

rozporządzenia rządowego¹⁰⁹. Broniono tu w szczególności zasad „całkowitej dobrowolności” pracy w wolne soboty oraz „normalnego, przewidzianego przez kodeks pracy wynagrodzenia za [...] dni wolne”, rzekomo naruszonych przez „dodatkowe” i „nadmierne” wypłaty z funduszu mobilizacyjnego¹¹⁰. Z formalnego punktu widzenia praca w wolne soboty pozostawała jednak ciągle dobrowolna, gdyż górnicy nie mieli obowiązku jej świadczenia. Słowem, „każdy górnik mógł swobodnie wybrać między dodatkowym czasem wolnym lub dodatkowym wynagrodzeniem”¹¹¹. Ze względu na znacznie wyższe zarobki za pracę w soboty w porównaniu do pozostałych dni tygodnia, można co najwyżej mówić o swoistym przymusie ekonomicznym.

Powracały też motywy znane z krytyki systemu czterobrygadowego. Ostrzegano więc, że wzmożona eksploatacja w wolne soboty zrujnuje potencjał techniczny złóż, odbijając się negatywnie na urobku kopalń w zwykłe dni tygodnia. Tymczasem to właśnie wtedy – dzięki lepszej organizacji pracy, skuteczniejszemu zabezpieczeniu ścian, zmniejszeniu awaryjności maszyn itd. – można uzyskiwać największe przyrosty wydobywania¹¹². Tropiono też różnego rodzaju nadużycia w funkcjonowaniu funduszu mobilizacyjnego, jak np. zawyżanie przez niektóre kopalnie sobotniego produkcji, czy wręcz wykazywanie jej, gdy faktycznie nie miała miejsca. Odbywało się to – w obu przypadkach – przez zaniżanie w sprawozdaniach wydobywania z dni wcześniejszych, względnie zaliczanie do weekendowego urobku zwałów i (lub) zapasów¹¹³.

Najciekawiej brzmiały jednak argumenty natury ekonomicznej: o potęgowaniu przez fundusz mobilizacyjny inflacji i spadku wartości pieniądza, o niskiej wydajności pracy podczas sobotniego fedrunku, o nieopłacalności pochodzącego

¹⁰⁹ Por. *Uchwała załóg górniczych zrzeszonych w NSZZ „Solidarność”, „AS” 1981, nr 13, s. 403; Uchwała Krajowej Komisji Porozumiewawczej z 22 kwietnia 81, „AS” 1981, nr 13, s. 400; Krajowa Komisja..., op.cit., s. 100, 105; Rozmowy w Min. Górnictwa, op.cit., s. 004; Rozmowy w Ministerstwie..., oprac. A. Matuszkiewicz, A. Dodziuk, op.cit., s. 209, 210.*

¹¹⁰ *1981 kwiecień 10, Gdańsk – Oświadczenie Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” w sprawie pracy górników w wolne soboty, w: Sprawy gospodarcze..., op.cit., s. 256.*

¹¹¹ W. Kuczyński, *Katastrofa i przebudzenie...*, op.cit., s. 169–170

¹¹² *Rozmowy w Ministerstwie...*, oprac. A. Matuszkiewicz, A. Dodziuk, op.cit., s. 210; *Rozmowy w Min. Górnictwa, op.cit., s. 004; Wolne soboty w górnictwie, „AS” 1981, nr 12, s. 103.*

¹¹³ *1981 kwiecień 10, Gdańsk – Oświadczenie Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” w sprawie..., op.cit., s. 256; Tymczasowe Prezydium..., op.cit., s. 001; Rozmowy w Ministerstwie..., oprac. A. Matuszkiewicz, A. Dodziuk, op.cit., s. 210, 211; Rozmowy w Ministerstwie Górnictwa, oprac. A. Dodziuk, „AS” 1981, nr 14, s. 008. Sztuczne zawyżanie sobotniego wydobywania pozwalało też lepiej opłacać osoby pracujące w niedziele przy podtrzymywaniu ruchu ciągłego kopalń, niekorzystające z żadnego dodatkowego funduszu (około 30% załóg górniczych).*

z tego źródła eksportu, o zbyt niskiej cenie węgla na rynku wewnętrznym¹¹⁴. „Solidarność”, stawiająca tamę rzece pieniędzy wlewających się z winy rządu do gospodarki, martwiąca się o równowagę rynkową, wydajność pracy i rachunek ekonomiczny, zalecająca dostosowanie cen do warunków rynkowych – wszystko to pozwalało na wyjście z narzucanej przez reżimową propagandę roli eskalatora rewindykacji płacowych i socjalnych.

Zarazem zachować trzeba stosowną miarę rzeczy. Kwestia wynagrodzeń w górnictwie pozostawała w „Solidarności” ciągle na czołowym planie. Wyrażano więc również obawy, by wypłaty z funduszu mobilizacyjnego nie wyczerpały środków przeznaczonych na „13-ki” i „14-ki”. Postulaty zaś likwidacji funduszu mobilizacyjnego i poprzestania na 100% dodatkach za pracę w wolne soboty łączono z żądaniem znacznej podwyżki stawek dniówkowych¹¹⁵. „Nie” dla wysokiego opłacania pracy sobotniej, „Tak” dla wysokich zarobków w zwykłe dni tygodnia (skoro są pieniądze dla górników) – oto istota podejścia prezentowanego przez większość instancji „Solidarności”.

W kwietniu objawił się nowy obszar konfliktu. Wprowadzono wówczas kolejne bodźce motywujące do sobotnich fedrunków, równoległe do świadczeń pieniężnych z funduszu mobilizacyjnego i polegające na dostarczaniu górnikom deficytowych artykułów konsumpcyjnych (od 11 kwietnia) Były to przede wszystkim mięso, wędliny i smalec, rozdzielane poza dopiero co ustanowionym systemem kartkowym, oraz pozostający w wolnej sprzedaży, ale praktycznie niedostępny sprzęt gospodarstwa domowego – kolorowe telewizory, pralki automatyczne itp.¹¹⁶

„Solidarność” uznała dodatkowy system zachęt za prowokację. KKP grzmiała o naruszeniu zasad współżycia społecznego, H. Sienkiewicz mówił o „geście tresera”, inni o uwłaczaniu godności górników i grożących niedoborach kartkowych, powróciły też oczywiście zarzuty o przekupywanie i wymuszanie pracy w soboty¹¹⁷. Oliwy do ognia jeszcze dodał minister M. Głanowski, niefortunnie sugerując

¹¹⁴ *Górnicy w sprawie „funduszu mobilizacyjnego”, „AS” 1981, nr 7, s. 111; Rozmowy w Ministerstwie...*, oprac. A. Matuszkiewicz, A. Dodziuk, op.cit., s. 211.

¹¹⁵ *Tymczasowe Prezydium KKP...*, op.cit., s. 001; *List do załóg...*, op.cit., s. 203 *Rozmowy w Ministerstwie...*, oprac. A. Matuszkiewicz, A. Dodziuk, op.cit., s. 210.

¹¹⁶ J. Holzer, *„Solidarność” 1980–1981...*, op.cit., s. 147; J.R. Sielezin, *Płaszczyna konfrontacji...*, op.cit., s. 277; *Fundusz mobilizacyjny w górnictwie*, „AS” 1981, nr 11, s. 101.

¹¹⁷ Por. *1981 kwiecień 10, Gdańsk – Oświadczenie Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” w sprawie...*, op.cit., s. 256; *Uchwała Krajowej Komisji Porozumiewawczej z 23 kwietnia 1981*, „AS” 1981, nr 13, s. 400; *Tymczasowe Prezydium...*, op.cit., s. 001; *Zjednoczenie Budownictwa Górniczego do ministra Głanowskiego*, „AS” 1981, nr 12, s. 204; *Rozmowy w Ministerstwie...*, oprac. A. Matuszkiewicz, A. Dodziuk, op.cit., s. 209; *Krajowa Komisja...*, op.cit., s. 100.

możliwość sprowadzania do pracy w soboty i niedziele górników z Jugosławii¹¹⁸. Od trzeciej dekady kwietnia instancje i negocjatorzy Związku domagali się już wprost dymisji M. Głanowskiego¹¹⁹.

Po latach trudno rozstrzygnąć o generalnym nastawieniu załóg górniczych do funduszu mobilizacyjnego i towarzyszących mu bodźców towarowych. W prasie „Solidarności” znajdujemy wiele doniesień o aktach oddolnej kontestacji. W niektórych kopalniach i zjednoczeniach praca w wolne soboty i rozdzielanie deficytowych towarów miano skutecznie bojkotować. Gdzie indziej wypłaty z funduszu mobilizacyjnego przekazywano ponoć na cele społeczne bądź rozdysponowywano wśród wszystkich zatrudnionych (nie tylko górników dołowych), przydziały towarowe zaś kierowano do domów dziecka, „Caritasu” lub zwykłej sprzedaży. Komisje „Solidarności” raportowały, że w spontanicznych wewnątrz-kopalnianych referendach zwyciężają przeciwnicy dodatkowych zachęt pieniężnych i towarowych¹²⁰.

Rzeczywistość z pewnością nie była z punktu widzenia „Solidarności” tak różowa. Przewodniczący komisji zakładowej w kopalni Brzeszcze został usunięty ze stanowiska za zachęcanie do pracy w wolne soboty w zamian za premie od dyrekcji¹²¹. To prawdopodobnie pojedynczy przypadek, ale bardzo dobrze opłacany fedrunek sobotni nie był powszechnie odrzucany. Wiosną T. Jedynak informował Prezydium KKP, że wypłaty z funduszu mobilizacyjnego pobiera około 40% załóg górniczych, szczególnie na terenie Zagłębia Dąbrowskiego, gdzie w kopalniach pracowało wielu tzw. chłopogórników¹²².

Konflikty o fundusz mobilizacyjny, bodźce towarowe i odpracowywanie dni świątecznych rozstrzygnięto ostatecznie po myśli „Solidarności”. Doprowadziła do tego seria dramatycznych negocjacji, odbywających się w ostatniej dekadzie kwietnia i na początku maja. Przełom osiągnęli 30 kwietnia Benon Stranz, kierujący tego dnia delegacją rządową, oraz T. Jedynak, jego odpowiednik po stronie

¹¹⁸ Por. *Tymczasowe Prezydium KKP (21 kwietnia)*, oprac. J. Stasińska, „AS” 1981, nr 12, s. 002; *Wolne soboty w górnictwie*, „AS” 1981, nr 12, s. 103; *List KZ PRG Łączna do Premiera*, „AS” 1981, nr 12, s. 204; *Oświadczenie rzecznika Min. Górnictwa*, „AS” 1981, nr 13, s. 403.

¹¹⁹ *Rozmowy w Ministerstwie...*, oprac. A. Matuszkiewicz, A. Dodziuk, op.cit., s. 210; *Uchwała załóg...*, op.cit., s. 403; *Uchwała KKK SG*, „AS” 1981, nr 14, s. 303; *Żądania górników*, „AS” 1981, nr 14, s. 202.

¹²⁰ Por. *Fundusz mobilizacyjny...*, op.cit., s. 101; *Tymczasowe Prezydium...*, op.cit., s. 001; *Wolne soboty...*, op.cit., s. 103; *Krajowa Komisja...*, op.cit., s. 100.

¹²¹ *Fundusz mobilizacyjny...*, op.cit., s. 101.

¹²² *Tymczasowe Prezydium KKP, Warszawa, 30 kwietnia*, oprac. A. Dodziuk, „AS” 1981, nr 14, s. 101.

związkowej. Ustalono wówczas, że wszelkie zachęty materialne zostaną zawieszane, a nad dalszymi losami funduszu mobilizacyjnego i świadczeń towarowych toczyć się będą rokowania (od 7 maja). W sprawie świąt zapisano jednoznacznie, że wolne od pracy są „wszystkie soboty”, bez względu na to, czy w danym tygodniu przypadają jeszcze inne dni wolne¹²³.

Rozmowy 7 maja o mało nie zakończyły się fiaskiem. Strona rządowa, której delegacji przewodził tym razem minister M. Głanowski, a jednym z członków był szef resortu finansów, M. Krzak, początkowo próbowała przywrócić na wokandę sprawę zachęt finansowych dla górników. Niechętna ostatecznemu zniesieniu funduszu mobilizacyjnego, operowała wizją tragicznej sytuacji gospodarczej, której bez wzrostu wydobywania i eksportu węgla nic nie jest w stanie odwrócić. W grze były bilanse węgla, niedawne wielkości urobków za wolne soboty, predykcje spadku dochodu narodowego. Negocjatorzy „Solidarność”, nadal pod wodzą T. Jedyńaka, i z udziałem między innymi A. Cierniewskiego, H. Sienkiewicza oraz – jako ekspertów – P. Czartoryskiego, J. Krzyżewskiego i A. Topińskiego, zachowywali twarde stanowisko. Dążyli właściwie tylko do jednego: literalnego zapisu o likwidacji funduszu mobilizacyjnego, uzależniając od tego podjęcie dalszych tematów¹²⁴.

Tak też się po wielogodzinnych sporach stało. Fundusz mobilizacyjny miał być ostatecznie zniesiony z dniem 1 maja. Naliczone z jego tytułu, a niewypłacone dotąd kwoty zdecydowano przekazać do dyspozycji dyrekcji kopalń, a następnie podzielić „w porozumieniu ze związkami zawodowymi” oraz „zgodnie z wolą załóg”. Wszelka praca sobotnia miała być bezwarunkowo dobrowolna. Małym ukłonem w stronę władz było ostatecznie zdanie wspólnego *Komunikatu*:

¹²³ 1981 kwiecień 30, Warszawa – *Komunikat o rozmowach w sprawach górnictwa przedstawicieli rządu z delegacją Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” i Krajowej Komisji Koordynacyjnej Sekcji Górnictwa NSZZ „Solidarność”*, w: *Sprawy gospodarcze...*, op.cit., s. 306–307. Benon Stranz był przewodniczącym Państwowej Rady Górnictwa. T. Jedyńak nadal zasiadał w Tymczasowym Prezydium KKP. Przebieg negocjacji z 30 kwietnia zob. *Rozmowy w Ministerstwie...*, oprac. A. Dodziuk, op.cit., s. 008–009. Por. też wyniki wcześniejszych rozmów: 1981 kwiecień 25, Warszawa – *Notatka z rozmów przewodniczącego Państwowej Rady Górnictwa Benona Stranza z delegacją Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” i Krajowej Komisji Koordynacyjnej Sekcji Górnictwa NSZZ „Solidarność” pod przewodnictwem Andrzeja Gwiazdy 25 kwietnia 1981r.*, w: *Sprawy gospodarcze...*, op.cit., s. 300–301; *Notatka ze spotkania przedstawiciela KKG z min. Głanowskim w dniu 27 kwietnia 1981*, „AS” 1981, nr 14, s. 303.

¹²⁴ *Rozmowy w Min. Górnictwa*, oprac. A. Matuszkiewicz, A. Dodziuk, „AS” 1981, nr 15, s. 003–005.

„Uwzględniając trudną sytuację w górnictwie [...] strony uzgodniły podjęcie rozmów [...] ustalając pierwsze spotkanie w dniu 14 maja br.”¹²⁵.

6. Zakończenie

W końcu stycznia wydobycie i eksport węgla kamiennego dostały cios pierwszy – zniknęły robocze soboty i system czterobrygadowy; w końcu kwietnia górnictwo otrzymało cios drugi – likwidację funduszu mobilizacyjnego i zachęt towarowych. Wydobycie węgla już się po tym nie podniosło. W marcu i kwietniu, gdy działał fundusz mobilizacyjny, urobek wyniósł 284 i 238 tys. t. W czerwcu i lipcu, po trzech i czterech miesiącach bez zachęt z funduszu – już tylko 115 i 102 tys. t¹²⁶. A tendencja spadkowa po stronie wydobycia w drugim kroku atakowała eksport.

Minister górnictwa M. Głanowski prorokował wobec przedstawicieli „Solidarności”: „Bez węgla wydobytego w soboty trzeba by było zlikwidować eksport węgla, grozi też spadek dochodu narodowego o 10%¹²⁷. Minister do spraw związków zawodowych, Stanisław Ciosek, zapewniał, że „Rząd pójdzie na wszystko», byle tylko był węgiel”¹²⁸. Obaj nieco się pomylili. Eksport węgla w 1981 r. został utrzymany, choć drastycznie się obniżył. Redukcja dochodu narodowego, zarówno wytworzonego, jak i podzielonego, wyniosła więcej niż 10%¹²⁹. Na skuteczną walkę o węgiel strona rządowa była za słaba, a „Solidarność” za silna, by słabości tej nie wykorzystać

Próby naprawy sytuacji w górnictwie węgla kamiennego będą jeszcze przed stanem wojennym podejmowane. W sierpniu KKP wystąpi z apelem – adresowanym w pierwszej kolejności do załóg górniczych – o przepracowanie do

¹²⁵ 1981 maj 7, Warszawa – Komunikat o rozmowach w sprawach górnictwa przedstawicieli rządu z delegacją Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” i Krajowej Komisji Koordynacyjnej Sekcji Górnictwa NSZZ „Solidarność”, w: *Sprawy górnictwa...*, op.cit., s. 318–319.

¹²⁶ Dane podane przez Jerzego Gwiaździńskiego, zastępcę przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, podczas jesiennych rozmów delegacji rządu i „Solidarności”. *Rozmowy z rządem PRL. Negocjacje pomiędzy NSZZ „Solidarność” a rządem w dniach 15–18 października 1981*, red. B. Kopka, A. Paczkowski, T. Tabako, Warszawa 1998, s. 120.

¹²⁷ *Rozmowy w Min. Górnictwa*, op.cit., s. 004.

¹²⁸ *Rozmowy z min. Cioskiem ws. zakresu i trybu rozmów KKP z Rządem*, oprac. A. Matuszkiewicz, „AS” 1981, nr 12, s. 105.

¹²⁹ W obu przypadkach było to ponad 12%. *Rocznik Statystyczny 1982*, Warszawa 1982, s. XXXII–XXXIII (tabl. 1).

końca roku ośmiu wolnych sobót¹³⁰. Strona rządowa odpowie na to we wrześniu nowym systemem wynagradzania za pracę w wolne soboty (stawki wyższe o ponad 200% od przysługujących za dni ustawowo wolne)¹³¹. Obie inicjatywy upadną, wzajemnie się klinując i nie odwracając biegu wypadków. Wprawdzie „gra o węgiel” między obozami władzy a „Solidarnością” po maju 1981 r. z pewnością zasługuje na odrębną analizę, jedno można powiedzieć na pewno: jej wynik zdeterminowany został w pierwszych miesiącach roku.

Niezdolność do konsensusu w kwestii sposobów oraz metod obrony poziomu wydobywania i eksportu węgla kamiennego wynikała przede wszystkim z kierowania się przez obie strony nadrzędnością racji pozaekonomicznych. W przypadku „Solidarność” źródłem tej postawy było głęboko zakorzenione odczucie stanu uzurpatorstwa, przenikającego wszystkie ważniejsze role wypełniane przez PRL-owski reżim. Wobec powyższego w latach 1980–1981 nie istniały spory niepolityczne, na przykład tylko gospodarcze bądź tylko gospodarczo-społeczne, gdyż prędzej czy później każdy nabierał *sui generis* wymiaru politycznego, a w istocie polityczno-ustrojowego. Spór o czas pracy w górnictwie i przeciwdziałanie skutkom jego skrócenia stanowił typowy wyraz tej prawidłowości. „Niemerytoryczności” rozgrywania go przez obóz „Solidarność” dodatkowo bardzo sprzyjał pluralizm organizacyjny-decyzyjny, szczególnie rozwinięty na badanym obszarze górnictwa.

Playing for “black gold”. NSZZ “Solidarność” and shortening of working time in coal mining, August 1980 – May 1981

The article explores how developments in Polish coal mining interacted with the creation of NSZZ “Solidarność”. The author shows how demand for coal affected working hours, and salaries, and how the new union’s fight for labour rights translated into deteriorating mining results. Finally, he analyses the attitude of “Solidarność” towards mining, and the impact of the union’s structure on activity in the sector.

¹³⁰ Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ „Solidarność”. Posiedzenie 10–12 sierpnia 1981, op.cit., passim.

¹³¹ Uchwała nr 199 Rady Ministrów z 11 listopada 1981, „Fakty” [Biuletyn KW PZPR w Katowicach] nr 110 z 21–22 października 1981 r. Uchwała nie była publikowana ani w Dzienniku Ustaw, ani w „Monitorze Polskim”.

Bibliografia

- 1980 sierpień 16/17, Gdańsk – *Żądania strajkujących załóg zakładów pracy i przedsiębiorstw reprezentowanych przez Międzyzakładowy Komitet Strajkowy w Gdańsku*, w: *Sprawy gospodarcze w dokumentach pierwszej Solidarności*, t. I, 16 sierpnia 1980–30 czerwca 1981, wybór, wstęp i oprac. J. Luszniwicz, A. Zawistowski, Warszawa 2008.
- 1980 sierpień 18/19, [Szczecin] – *Postulaty strajkowe Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego uzgodnione przez Międzyzakładowy Komitet Strajkowy w Szczecinie*, w: *Sprawy gospodarcze...*, op.cit.
- 1980 sierpień 30, Szczecin – *Protokół ustaleń w sprawie wniosków i postulatów Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego w Szczecinie z Komisją Rządową (fragmenty)*, w: *Sprawy gospodarcze...*, op.cit.
- 1980 sierpień 31, Gdańsk – *Protokół porozumienia zawartego przez Komisję Rządową i Międzyzakładowy Komitet Strajkowy 31 sierpnia 1980r. w Stoczni Gdańskiej (fragmenty)*, w: *Sprawy gospodarcze...*, op.cit.
- 1980 wrzesień 3, Jastrzębie [prawidłowo: Jastrzębie-Zdrój] – *Protokół porozumienia zawartego przez Komisję Rządową i Międzyzakładowy Komitet Strajkowy 3 września 1980r. w Kopalni Węgla Kamiennego „Manifest Lipcowy” (fragmenty)*, w: *Sprawy gospodarcze...*, op.cit..
- 1980 wrzesień 4, Bytom – *Protokół z porozumienia zawartego przez przedstawicieli Komisji Rządowej działającej pod przewodnictwem Ministra Górnictwa mgr inż. W. Lejczaka i Międzyzakładowym Komitetem Strajkowym w dniu 4 września 1980r. w Kopalni Węgla Kamiennego „Dymitrow” w Bytomiu*, w: T. Kurpierz, J. Neja, „Solidarność” śląsko-dąbrowska 1980–1981. Szkic do monografii i dokumenty własne, Katowice 2012.
- 1980 wrzesień 9, Katowice [prawidłowo: Dąbrowa Górnicza] – *Wykaz wniosków i postulatów dotyczących Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych oraz spraw z zakresu hutnictwa przekazany 9 września 1980r. ministrowi hutnictwa Franciszkowi Kaimowi przez Międzyzakładowy Komitet Robotniczy Huty Katowice (fragmenty)*, w: *Sprawy gospodarcze...*, op.cit.
- 1980 wrzesień 11, Huta „Katowice”, Dąbrowa Górnicza – *Porozumienie zawarte przez Komisję Rządową powołaną Zarządzeniem nr 39 z dnia 9 września 1980r. Prezesa Rady Ministrów z Międzyzakładowym Komitetem Robotniczym z tymczasową siedzibą w Hucie Katowice, dotyczące gwarancji realizacji porozumienia zawartego przez Międzyzakładowy Komitet Strajkowy w Gdańsku z Komisją Rządową w dniu 31 sierpnia 1980r.*, w: T. Kurpierz, J. Neja, „Solidarność” śląsko-dąbrowska..., op.cit.
- 1980 listopad 18, Szczecin – *Oświadczenie Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” w sprawie aktualnych postulatów pracowniczych*, w: *Sprawy gospodarcze...*, op.cit.
- 1981 styczeń – *Oświadczenie Międzyzakładowej Komisji Robotniczej – Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” w Jastrzębiu-Zdroju w sprawie wolnych sobót*, w: T. Kurpierz, J. Neja, „Solidarność” śląsko-dąbrowska..., op.cit.

- 1981 styczeń 7, Gdańsk – Uchwała Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” w sprawie dni wolnych od pracy, w: *Sprawy gospodarcze ...*, op.cit.
- 1981 styczeń 8, Gdańsk – Oświadczenie Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” w sprawie wolnych sobót (fragmenty), w: *Sprawy gospodarcze ...*, op.cit.
- 1981 styczeń 20, Gdańsk – Oświadczenie Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” w sprawach realizacji porozumień postrajkowych i wolnych sobót (fragmenty), w: *Sprawy gospodarcze ...*, op.cit.
- 1981 styczeń 21, Warszawa – Komunikat Sekretariatu Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” o rozmowach delegacji Związku z przedstawicielami rządu 21 stycznia 1981 r., w: *Sprawy gospodarcze ...*, op.cit.
- 1981 styczeń 30, Warszawa – Informacja o rozmowach przedstawicieli Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” z delegacją rządową pod przewodnictwem premiera Józefa Pińkońskiego 30 stycznia 1981 r. (fragmenty), w: *Sprawy gospodarcze ...*, op.cit.
- 1981 styczeń 30, Warszawa – Komunikat PAP o rozmowach premiera z przedstawicielami Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” uzgodniony przez strony (fragmenty), w: *Sprawy gospodarcze ...*, op.cit.
- 1981 kwiecień 10, Gdańsk – Oświadczenie Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” w sprawie pracy górników w wolne soboty, w: *Sprawy gospodarcze ...*, op.cit.
- 1981 kwiecień 23 – Uchwała Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” w sprawach górnictwa, w: *Sprawy gospodarcze ...*, op.cit.
- 1981 kwiecień 25, Warszawa – Notatka z rozmów przewodniczącego Państwowej Rady Górnictwa Benona Stranza z delegacją Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” i Krajowej Komisji Koordynacyjnej Sekcji Górnictwa NSZZ „Solidarność” pod przewodnictwem Andrzeja Gwiazdy 25 kwietnia 1981 r., w: *Sprawy gospodarcze ...*, op.cit.
- 1981 kwiecień 30, Warszawa – Komunikat o rozmowach w sprawach górnictwa przedstawicieli rządu z delegacją Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” i Krajowej Komisji Koordynacyjnej Sekcji Górnictwa NSZZ „Solidarność”, w: *Sprawy gospodarcze ...*, op.cit.
- 1981 maj 7, Warszawa – Komunikat o rozmowach w sprawach górnictwa przedstawicieli rządu z delegacją Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” i Krajowej Komisji Koordynacyjnej Sekcji Górnictwa NSZZ „Solidarność”, w: *Sprawy gospodarcze ...*, op.cit.
- II WZD Krajowej Sekcji Górnictwa NSZZ „Solidarność”, oprac. M. Pawlicka, „AS” 1981, nr 50.
- Andrzej Cierniewski – członek KKP, w: *Who's who. What's what in Solidarność. Leksykon związkowy*, red. A. Dorniak, M. Terlecki, T. Wołek, Gdańsk 1981.
- Archiwum Akt Nowych w Warszawie, PZPR 2255, k-70-81, Protokół posiedzenia Sekretariatu KC PZPR z 31 grudnia 1980 r.

- Archiwum Komisji Krajowej w Gdańsku, Oświadczenie MKZ NSZZ „Solidarność” Gdańsk z 30 grudnia 1980 r. [materiały nieuporządkowane].
- Archiwum Komisji Krajowej w Gdańsku, Wstępne założenia wprowadzenia pięciodniowego tygodnia pracy Ministerstwa Pracy, Placy i Spraw Socjalnych [bez daty; materiały nieuporządkowane].
- Archiwum Ośrodka Karta w Warszawie, AO.XIII. NSZZ „Solidarność” – Krajowa Komisja Porozumiewawcza/Komisja Krajowa, A/8E.1, Komunikat Biura Informacyjnego MKZ Mazowsze z rozmów w dniu 21 stycznia 1981 r. wydany na polecenie Krajowej Komisji Porozumiewawczej (streszczenie).
- Archiwum Ośrodka Karta w Warszawie, AO.XII. Oświadczenia, apele i listy otwarte Przewodniczącego KKP/KK, Oświadczenie z 2 października 1981 r.
- Błasiak S., *Pożegnanie Henryka Adama Sienkiewicza*, www.aeroklub-polski.pl (6.11.2015). *Czas pracy*, „AS” 1981, nr 5.
- Czas pracy w górnictwie*, „AS” 1981, nr 3.
- Dziadul J., *Tajemnica Sienkiewicza*, „Polityka” 2005, nr 37.
- Dzięciołowski J., *Mimo wszystko król węgla*, „Życie Gospodarcze” 1980, nr 48.
- Friszke A., *Rewolucja Solidarności. 1980–1981*, Kraków 2014.
- Fundusz mobilizacyjny w górnictwie*, „AS” 1981, nr 11.
- Gospodarka i polityka gospodarcza w 1981 roku*, w: *Rozwój sytuacji i polityki gospodarczej w Polsce w latach 1981–1984*, red. W. Rydygier i in., Warszawa 1985.
- Górnicy w sprawie „funduszu mobilizacyjnego”*, „AS” 1981, nr 7.
- Grużewski S., *W poszukiwaniu innego rozwiązania*, „Handel Zagraniczny” 1982, nr 10.
- Holzer J., *„Solidarność” 1980–1981. Geneza i historia*, Warszawa 1984.
- Informacje tygodnia*, „AS” 1981, nr 1.
- Informacje tygodnia*, „AS” 1981, nr 5.
- Jarosław D., *Węgiel jako „waluta” w rozliczeniach finansowych Polski z Zachodem po 1945 roku*, w: *Między stabilizacją a ekspansją. System finansowy w służbie modernizacji (z warsztatów badawczych historyków gospodarczych)*, red. J. Łazor, W. Morawski, Wrocław 2014.
- Jasiński L.J., *Blżej centrum czy na peryferiach? Polskie kontakty gospodarcze z zagranicą w XX wieku*, Warszawa 2011.
- Jędrzychowski S., *Zadłużenie Polski w krajach kapitalistycznych*, Warszawa 1982.
- Jurkiewicz J., *„Zdobycz socjalna”, czyli o eksperymencie z czterobrygadowym systemem pracy w górnictwie polskim*, „Górniki Polski. Zeszyty Naukowe Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrze” 2007, nr 1.
- Kamiński A., *Władysław Kałduński*, www.encyklopedia-solidarnosci.pl (14.10.2016).
- Kamiński Ł., *NSZZ „Solidarność” Region Dolny Śląsk*, w: *Solidarność 1980–1989*, t. 6, *Polska południowa*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010.
- Kandydaci na Przewodniczącego Regionu*, „Solidarność Jastrzębie” 1981, nr 11.
- Klarman A., *Jerzy Władysław Szulc*, www.encyklopedia-solidarnosci.pl (6.11.2015).
- Kompleks śląski*, Kraków 1984.

- Komunikat Agencji „AS” o przebiegu posiedzenia Tymczasowego Prezydium KKP w dniu 12 marca 81 (w uzgodnieniu z Rzecznikiem Prasowym KKP), „AS” 1981, nr 7.*
- Komunikat Prezydium KKP NSZZ „Solidarność”, Gdańsk, 5 marca 81, „AS” 1981, nr 6.*
- Konferencja Komisji Koordynacyjnych Budownictwa, Górnictwa i Hutnictwa, „AS” 1981, nr 22.*
- Konstytucyjne, niezależne, światopoglądowo otwarte. Referat programowy MKR – KZ NSZZ „Solidarność” Jastrzębie, „Nasza Solidarność” 1980, nr 4.*
- Kopeć A., *Jak obalano socjalizm*, Warszawa 1999.
- Kopeć A., *Stracone szanse... Relacje z wirażu*, Warszawa 1991.
- Kopeć J., *Czarne soboty*, „Tygodnik Solidarność” 1981, nr 7.
- Kowalik T., *Płace a Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ „Solidarność”, „Dwadzieścia Jeden” 1986, nr 2.*
- Krajowa Komisja Górnictwa. Wstępny program działania, „AS” 1981, nr 5.*
- Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ „Solidarność”. Posiedzenie 10–12 sierpnia 1981, wyd. 2 popr., wstęp i oprac. J. Olaszek, Warszawa 2010–2011.*
- Krajowa Komisja Porozumiewawcza, Gdańsk, 23 kwietnia, oprac. A. Dodziuk, K. Leski, „AS” 1981, nr 13.*
- Krajowa Komisja Porozumiewawcza – Warszawa 1 lutego 1981, „AS” 1981, nr 1.*
- Kryzys gospodarki polskiej. Przyczynek do analizy, oprac. W. Bojarski i in., Warszawa 1981.*
- Kto jest kim – Okragły Stół. Solidarność – opozycja. Biogramy, wypowiedzi, red. W. Adamiecki i in., Warszawa 1989.*
- Kuczyński W., *Katastrofa i przebudzenie (Polski problem gospodarczy w latach 1980–1981)*, w: idem, *Agonia systemu*, Warszawa 1996.
- Kulik E., Wujec L., *Karuzela wolnych sobót*, „Niezależność” 1981, nr 13.
- Kupka G., *Jak wychodziliśmy z podziemia*, w: *Nadejdzie dzień. Wspomnienie o Pawle Czar-toryskim*, red. I. Bylicka, B.J. Obidzińska, M. Czartoryska, Warszawa 2012.
- Kuroń J., *Gwiazdny czas. „Wiary i winy” dalszy ciąg*, Londyn 1991.
- Kurpierz T., Neja J., *„Solidarność” śląsko-dąbrowska 1980–1981. Szkic do monografii i dokumenty własne*, Katowice 2012.
- List do załóg górniczych, „AS” 1981, nr 7.*
- List KZ PRG Łączna do Premiera, „AS” 1981, nr 12.*
- Luszniewicz J., *Solidarność – samorząd pracowniczy – transformacja systemu. O programie gospodarczym Sieci Organizacji Zakładowych NSZZ „Solidarność” wiodących zakładów pracy (rok 1981)*, Warszawa 2008.
- Luszniewicz J., Zawistowski A., *Wstęp*, w: *Sprawy gospodarcze w dokumentach pierwszej Solidarności*, t. I, 16 sierpnia 1980–30 czerwca 1981, wybór, wstęp i oprac. J. Luszniewicz, A. Zawistowski, Warszawa 2008.
- Łabędź K., *Koncepcje polityczne w prasie NSZZ „Solidarność” w latach 1980–1981*, Toruń 2003.

- Łazor J., *Polityka gospodarcza rządu Edwarda Babiucha w świetle dokumentów Biura Politycznego*, „Kwartalnik Kolegium Ekonomiczno-Społecznego. Studia i Prace” 2010, nr 2.
- Łazor J., *Polityka rządu Edwarda Babiucha jako próba przywrócenia równowagi gospodarczej*, „Kwartalnik Kolegium Ekonomiczno-Społecznego. Studia i Prace” 2011, nr 3.
- Mazowsze 21 stycznia 81*, „Niezależność” 1981, nr 14.
- Nadzwyczajne posiedzenie KKP – Gdańsk, gmach Politechniki*, „AS” 1981, nr 3.
- Negocjacje w Ministerstwie Górnictwa*, M. Pawlicka, „AS” 1981, nr 47.
- Notatka ze spotkania przedstawiciela KKG z min. Głanowskim w dniu 27 kwietnia 81*, „AS” 1981, nr 14.
- Oświadczenie [Prezydium Zarządu Regionalnego Śląska i Zagłębia NSZZ „Solidarność”]*, „AS” 1981, nr 7 *Oświadczenie [NSZZ „Solidarność” ZKZ przy KWK XXX-lecia PRL]*, „AS” 1981, nr 9.
- Oświadczenie Prezydium KKP, Gdańsk 26 maja 1981 r.*, „AS” 1981, nr 18.
- Oświadczenie rzecznika Min. Górnictwa*, „AS” 1981, nr 13.
- „Patrzę na temat może nie tyle jako działacz, a jako profesor...” (Rozmowa z T. Pyką przeprowadzona w dniu 1 czerwca 1981 przez zespół pod przewodnictwem T. Fiszbacha)*, w: *Protokoły tzw. Komisji Grabskiego. Tajne dokumenty PZPR*, przyg. i wstęp G. Pomian, b.m.w, 1987.
- Pawlicka M., *Pertraktacje w Ministerstwie Pracy*, „AS” 1981, nr 2.
- Płuzańska Z., *Tadeusz Jedynak*, w: *Opozycja w PRL. Słownik biograficzny 1956–1989*, t. III, red. J. Skórzyński, P. Sowiński, M. Strasz, Warszawa 2006.
- Po rozmowach z Rządem*, „AS” 1981, nr 1.
- Posiedzenie KKP – 25 lutego w Gdańsku*, „AS” 1981, nr 5.
- Posiedzenie KKP – Warszawa 1 lutego 1981*, „Niezależność” 1981, nr 15.
- Prezydium KKP*, oprac. S. Blumsztajn „AS” 1981, nr 39.
- Prezydium KK – Gdańsk, 21 października 1981 r.*, oprac. J. Stasińska, „AS” 1981, nr 46.
- Protokół nr 8 z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR 3 czerwca 1980 r.*, w: *Tajne dokumenty Biura Politycznego. PZPR a „Solidarność” 1980–1981*, oprac. Z. Włodek, Londyn 1992.
- Protokół nr 27 z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR 4 listopada 1980 r.*, w: *Tajne dokumenty Biura Politycznego...*, op.cit.
- Protokół nr 32 z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR 17 września 1980 r.*, *Tajne dokumenty Biura Politycznego...*, op.cit.
- Protokół nr 37 z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR 14 października 1980 r.*, *Tajne dokumenty Biura Politycznego...*, op.cit.
- Protokół nr 39 z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR 21 października 1980 r.*, w: *Tajne dokumenty Biura Politycznego...*, op.cit.
- Protokół nr 43 z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR 4 listopada 1980 r.*, w: *Tajne dokumenty Biura Politycznego...*, op.cit.

- Protokół nr 56 z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR 16 grudnia 1980r.*, w: *Tajne dokumenty Biura Politycznego...*, op.cit.
- Protokół nr 57 z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR 23 grudnia 1980r.*, *Tajne dokumenty Biura Politycznego...*, op.cit.
- Protokół nr 63 z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR 21 stycznia 1981r.*, w: *Tajne dokumenty Biura Politycznego...*, op.cit.
- Protokół nr 65 z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR 26 stycznia 1981r.*, w: *Tajne dokumenty Biura Politycznego...*, op.cit.
- Protokół porozumiewawczy między Międzyzakładowym Komitetem Strajkowym reprezentującym kopalnie „Wałbrzych”, „Thorez”, „Nowa Ruda”, Dolnośląskie Przedsiębiorstwo Urządzeń Górniczych PW „TRANSGÓR”, Zakład Gospodarki Materiałowej, reprezentowanym przez Przewodniczącego MKS – Jerzego Szulca a Zespołem Resortowym reprezentowanym przez mgr. inż. Gerarda Krocza – Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Górnictwa*, w: Z. Senkowski, R. Mechliński, *Wałbrzyska Solidarność. 25 lat NSZZ „Solidarność” w regionie wałbrzyskim*, Wałbrzych 2006.
- Protokoły porozumień Gdańsk, Szczecin, Jastrzębie. Statut NSZZ „Solidarność”. Założenia Ustawy o Związkach Zawodowych*, Warszawa 1981.
- Protokoły tzw. Komisji Grabskiego. Tajne dokumenty PZPR*, przyg. i wstęp G. Pomian, bmw. 1987.
- Relacja Józefa Patyny*, oprac. H. Żwirska, www.encyklopedia-solidarnosci.pl (16.01.2016).
- Rocznik Statystyczny 1981*, Warszawa 1982.
- Rocznik Statystyczny 1982*, Warszawa 1982.
- Rocznik Statystyczny 1983*, Warszawa 1983.
- Rozmowy w Ministerstwie Górnictwa*, oprac. A. Dodziuk, K. Leski, „AS” 1981, nr 14.
- Rozmowy w Ministerstwie Górnictwa*, oprac. A. Matuszkiewicz, A. Dodziuk, „AS” 1981, nr 15.
- Rozmowy w Ministerstwie Górnictwa*, oprac. A. Matuszkiewicz, A. Dodziuk, „AS” 1981, nr 13.
- Rozmowy w sprawie szczegółowych zasad skracania czasu pracy*, „AS” 1981, nr 4.
- Rozmowy z min. Cioskiem ws. zakresu i trybu rozmów KKP z Rządem*, oprac. A. Matuszkiewicz, „AS” 1981, nr 12.
- Rozmowy z rządem PRL. Negocjacje pomiędzy NSZZ „Solidarność” a rządem w dniach 15–18 października 1981*, red. B. Kopka, A. Paczkowski, T. Tabako, Warszawa 1998.
- Rozmowy z wicepremierem Jędrasikiem*, „AS” 1981, nr 4.
- Rozpłochowski A., *Postawią ci szubienicę... NSZZ „Solidarność” MKZ Katowice 1980–1981. Wspomnienia*, t.1, Katowice 2011.
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 16 lutego 1981 r. w sprawie czasu pracy i zasad wprowadzania w uspołecznionych zakładach pracy dodatkowych dni wolnych od pracy w 1981 r. (DzURP 1981, nr 3, poz. 15).

- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 26 lutego 1981 r. w sprawie czasu pracy oraz zasad i trybu udzielania dodatkowych dni wolnych od pracy pracownikom górnictwa głębinowego w 1981 r. (DzURP 1981, nr 6, poz. 24).
- Rydygier W., *Pułapka zadłużenia*, w: *U źródeł polskiego kryzysu. Społeczno-ekonomiczne uwarunkowania rozwoju gospodarczego Polski w latach osiemdziesiątych*, red. A. Müller, Warszawa 1985.
- Senkowski Z., Mechliński R., *Wałbrzyska Solidarność. 25 lat NSZZ „Solidarność” w regionie wałbrzyskim*, Wałbrzych 2006.
- Sielezin J.R., *Plaszczyzna konfrontacji politycznej między „Solidarnością” a władzą w latach 1980–1981*, Wrocław 2005.
- Socjologiczne aspekty wprowadzania czterobrygadowego systemu pracy w górnictwie węgla kamiennego. Raport z badań wykonanych w 1979 r. dla Katowickiego Zjednoczenia Przemysłu Węgla Kamiennego przez pracowników Zakładu Socjologii Pracy i Organizacji*, red. W. Jacher, Katowice 1981.
- Solidarność Jastrzębie o sobie. Działania, zamierzenia, dążenia*, „Dziennik Zachodni”, 6 listopada 1980.
- Spotkanie KKK Sekcji Górnictwa*, „AS” 1981, nr 39.
- Spotkanie przedstawicieli Ministerstwa Górnictwa z KKK Sekcji Górnictwa*, „AS” 1981, nr 34.
- Spotkanie SG*, oprac. M. Pawlicka, „AS” 1981, nr 17
- Spór o wolne soboty w górnictwie*, „AS” 1981, nr 2.
- Sprawy gospodarcze w dokumentach pierwszej Solidarności*, t. I, 16 sierpnia 1980–30 czerwca 1981, wybór, wstęp i oprac. J. Luszniwicz, A. Zawistowski, Warszawa 2008.
- Stawrowski Z., *Solidarność znaczy więź. W kręgu myśli Józefa Tischnera i Jana Pawła II*, Instytut Myśli Józefa Tischnera, Kraków 2010, s. 108–109, 115–116.
- Szczepański J.J., *Górnik polski. Ludzie z pierwszych stron gazet*, Warszawa 2005.
- Szczepański J.J., *Przed rokiem w Jastrzębiu*, „Tygodnik Solidarność” 1981, nr 23.
- Tajne dokumenty Biura Politycznego. PZPR a „Solidarność” 1980–1981*, oprac. Z. Włodek, Londyn 1992. „Trybuna Ludu”, 10 kwietnia 1981
- Tymczasowe Prezydium KKP, 14 kwietnia*, oprac. G. Zlatkes, „AS” 1981, nr 12.
- Tymczasowe Prezydium KKP, 21 kwietnia*, oprac. J. Stasińska, „AS” 1981, nr 12.
- Tymczasowe Prezydium KKP, 30 kwietnia*, oprac. A. Dodziuk, K. Leski, „AS” 1981, nr 14.
- Uchwała KKK SG*, „AS” 1981, nr 14.
- Uchwała Krajowej Komisji Porozumiewawczej z 23.04.81*, „AS” 1981, nr 13.
- Uchwała nr 199 Rady Ministrów z 11 listopada 1981*, „Fakty” [Biuletyn KW PZPR w Katowicach] nr 110, 21–22 października 1981 r.
- Uchwała Rady Ministrów nr 21 z 2 dnia lutego 1981 r. w sprawie świadczeń pieniężnych dla pracowników uspołecznionych zakładów pracy, którzy utracili prawo do wynagrodzenia („Monitor Polski” 1981, nr 4, poz. 15).
- Uchwała załóg górniczych zrzeszonych w NSZZ „Solidarność”*, „AS” 1981, nr 13.

Uzupełnienie relacji z posiedzenia KKP w dn. 25 lutego, „AS” 1981, nr 6.

W odpowiedzi na apel KKP, „AS” 1981, nr 35.

Wielowieyski A., *Na prawo i w góry*, w: *Nadejdzie dzień...*, op.cit.

Wolne soboty w górnictwie, „AS” 1981, nr 12.

Wyrażamy wolę naszych członków. Z działaczami Międzyzakładowej Komisji Założycielskiej „Solidarność” w Katowicach, przewodniczącym Andrzejem Rozpłochowskim, sekretarzem Kazimierzem Świtoniem, przewodniczącym MKZ Bytom Andrzejem Cierniewskim, MKZ Siemianowice – Zbigniewem Johanowiczem, Longinem Osińskim i przewodniczącym MKZ Tychy, Leszkiem Waliszewskim, rozmawiają Jerzy Loch, Daniel Passent, Andrzej Krzysztof Wróblewski, „Polityka” 1980, nr 52.

Załącznik nr 1 do Protokołu porozumienia zawartego przez Komisję Rządową i Międzyzakładowy Komitet Strajkowy w dniu 3 września 1980 r. w Kopalni Węgla Kamiennego „Manifest Lipcowy”, w: *Protokoły porozumień Gdańsk, Szczecin, Jastrzębie. Statut NSZZ „Solidarność”. Założenia Ustawy o Związkach Zawodowych*, KAW, Warszawa 1981.

Zebranie delegatów KKK SG, oprac. E. Nekanda-Trepka, „AS” 1981, nr 14.

Zjednoczenie Budownictwa Górniczego do ministra Głanowskiego, „AS” 1981, nr 12.

Zjednoczenie regionalne Związku, „AS” 1981, nr 4.

Zwoźniak Z., *Kazimierz Świton*, w: *Opozycja w PRL. Słownik biograficzny 1956–89*, t. I, red. J. Skórzyński, P. Sowiński, M. Strasz, Warszawa 2000.

Żądania górników, „AS” 1981, nr 14.